

PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT wybrany przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego obradowała w Warszawie w sali Rady Państwa

DNIA 30 bm. w sali Rady Państwa odbyła się Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na obrady przybył witany długotrwałymi hucznymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje!” — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Na konferencji wybrano Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w którego skład weszli przedstawiciele PZPR, ZSL i SD, przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, przodownicy pracy miast i wsi, przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki, świeccy i duchowni działacze katolicy.

Konferencję przewodniczył Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ. W prezydium zasiadł Prezydent Rzeczypospolitej BOLESŁAW BIERUT. Do prezydium zostali również zaproszeni: przewodniczący Prezydium ST. R. Narodowej Jerzy Albrecht, sekretarz KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, sekretarz CK SD Leon Chajm, członek Prezydium PKOP Dominik Horodyński, wiceprezes NKW ZSL Stefan Ignar, sekretarz ZG SZ Marian Jaworski, sekretarz NKW ZSL Aleksander Juszkiewicz, prezes NKW ZSL Władysław Kowalski, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej Henryk Kołodziejki, członek Prezydium PAN Tadeusz Manteuffel, przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin, przewodniczą-

ca ZG Ligi Kobiet Alicja Musiałowa, wiceprzewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Opolu Jan Mrochen, generał Marian Naszkowski, przewodniczący Rady Naczelnej ZSL — Józef Niecko, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i sekretarz ZG Zw. Literatów Polskich Jerzy Putrament.

Nad prezydium konferencji widniał biały orzeł i portret Bolesława Bieruta na tle białej — czerwonych sztandarów. Po obu stronach stołu prezydijskiego — sztandary władz naczelnych PZPR, ZSL, SD, CRZZ, ZSCH, ZMP, Ligi Kobiet i innych organizacji społecznych.

„Komisja organizacyjna — mówi przewodniczący Kłosiewicz, otwierając konferencję — składająca się z przedstawicieli wszystkich partii politycznych i masowych organizacji społecznych, zwołała tę konferencję w celu omówienia wytycznych programu wyborczego Frontu Narodowego, w celu ustalenia zadań, wokół których zespalać się

będzie naród polski w kampanii wyborczej, zadań, których realizacja oznaczać będzie dalsze umacnianie siły gospodarczej i politycznej Polski, podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego życia mas pracujących, zadań, które oznaczać będą dalsze umocnienie naszego państwa ludowego, umocnienie jego przyjaźni i sojuszu z wielkim krajem zwycięskiego socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim i całym światowym obozem postępu i pokoju.”

Słowa te przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

Kolejno przemawiają: sekretarz KC PZPR Edward Ochab, wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar, wiceprezes Rady Naczelnej SD prof. Stanisław Kulczyński, wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojaś, członek Prezydium PAN — prof. Tadeusz Manteuffel, przedstawiciel ZSCH — Jan Klecha, ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, przewodnicząca ZG LK — Alicja Musiałowa, sekretarz ZG ZMP — Stanisław Nowocień, członek KC PZPR — Stefan Jedrychowski, prof. Kazimierz Wyka i gen. bryg. Marian Naszkowski.

NASTĘPNIE uczestnicy konferencji przystępują do wyboru Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Zgłasza kandydatury sekretarz NKW SL — Juszkiewicz. Gdy mówca proponuje na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Prezydenta BOLESŁAWA BIERUT, na sali zrywa się długotrwała owacja.

(Pełny skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego podajemy na str. 2).

(Dokończenie na str. 3-ef)

POWODZENIA, MŁODZI PRZYJACIELE!

BLISKO pięć milionów dzieci i młodzieży — duma i nadzieja naszego narodu — rozpoczyna jutro nowy rok nauki szkolnej. Ani jedno dziecko nie pozostaje poza szkołą. Dla każdego ucznia nie zabraknie podręczników i pomocy szkolnych. Przybyło ponad 1600 nowych izb lekcyjnych, a szkołę podstawiła o pełnym 7-letnim programie nauczania ma już co czwarta gromada wiejska. Do pracy w szkołach staje dziś 15 tysięcy nowych nauczycieli.

Osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa, jakkolwiek wielkie, a w porównaniu ze stanem w Polsce przedwojennej wręcz rewolucyjne, stanowią jeden zaledwie etap w rozwoju powszechnej oświaty w naszej ojczyźnie. Wraz z wzrostem siły gospodarczej kraju w coraz pełniejszym stopniu Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistniać będzie konstytucyjne prawo młodzieży i ludzi pracy do nauki.

Zwiększać będziemy liczbę szkół podstawowych o pełnym programie nauki, rozwijać szkolnictwo dla pracujących, utrwaląc zwycięstwo w walce z analfabetyzmem, a przede wszystkim podnosić poziom nauczania i wychowania i coraz silniej wiązać szkołę z życiem.

Rok szkolny rozpoczyna się w okresie szczególnie doniosłych wydarzeń w życiu naszego kraju. Jest to rok Konstytucji, rok umacniania i rozszerzania Frontu Narodowego, dojrzewającego w wysiłku walki o Plan 6-letni i o pokój. Rok szkolny rozpoczyna się w przededniu wyborów do Sejmu, które będą manifestacją jedności i siły naszego narodu.

Praca szkoły w tym okresie

Młodzież przygotowuje salę szkolną

NA ZDJĘCIU: Uczniowie kl. VI szkoły TPD nr 13 na Żoliborzu w Warszawie dekorują salę szkolną na przyjęcie najmłodszych kolegów — pierwszoklasistów.

CAF — fot. Z. Wdowiński.



PRZEMYSŁ spożywczy w Rumuni dzięki swemu wspaniałemu rozwojowi spełnia postulat szerokiego rzesz konsumentów w mieście i na wsi. W toku produkcji wyrosły w fabrykach artykułów spożywczych liczne kadry przodujących robotników. — Na zdjęciu: Joana Jon, robotnica fabryki konserw „Flora” w Bukareszcie, wykonująca stale 128 proc. normy, przy pracy.

Jako członek wielkiej rodziny ZMP-owskiej chce dokształcić się i pracować dla socjalizmu

Stanisław Rozmus 17-letni robotnik z M-5 wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej

STANISŁAW Rozmus rozpoczął pracę we Wrocławskiej Fabryce M-5 w marcu br. Przyjechał tu uprost ze swojej wsi rodzinnej w Rzeszowskim. Pracował pilnie i powoli zapoznawał się z obsługą wiertarki. Z fabryki wracał do domu, gdzie spędzał całe popołudnie. Nie miał kolegów ani znajomych i właściwie nie wiedział, co robić z wolnym czasem.

— Moje osamotnienie nie trwało jednak długo — opowiada 17-letni St. Rozmus — gdyż zainteresowali się mną koledzy ZMP-owcy. Pomagali mi w pracy, a także wciągnęli mnie do życia koleżeńskiego.

— Kiedy w okresie przedlotowym młodzież nasza, a zwłaszcza ZMP-owska liczenie podejmowała zobowiązania, zapal ten udzielił się i mnie. Mimo, że nie byłem jeszcze wykwalifikowanym pracownikiem, postanowiłem wykonać 120 proc. normy. Przekonałem się, że jeśli dołożę więcej starań, to będę mógł pracować szybciej i lepiej. Dziś wykonuję już normę w 160 proc. Wiele dopomógł mi w tym kolega Henryk Skiba, znany u nas przodownik pracy i ZMP-owiec.

— Coraz częściej myślałem o ZMP, chociaż nie byłem jego członkiem. Wreszcie, kiedy słuchałem opowiadań kolegów o wrażliwości ze Złota, o składaniu ślubowania — postanowiłem złożyć prośbę o przyjęcie do ZMP. Powiedziałem na zebraniu, że chcę pod kierownictwem naszej organizacji i w jednym szeregu z jej członkami realizować słowa ślubowania złotowego. Jako członek wielkiej rodziny ZMP-owskiej chcę dokształcać się i pracować dla socjalizmu.

Stanisław Rozmus jest już obecnie członkiem ZMP, a za parę dni będzie również uczestnikiem szkolniczego kursu ZMP-owców.

Dziś padną rozstrzygnięcia:

- w tenisie
- pływaniu
- piłce ręcznej i nożnej

DZIEN wczorajszy nie obfitował w tyle ciekawych konkurencji lekkoatletycznych, co poprzedni. Odbyły się tylko 3 finały, oraz eliminacje sztafet 4x100 kobiet i mężczyzn, 4x400 mężczyzn i trójścoku. Oczekiwany z zainteresowaniem bieg na 1500 m, w którym startowali Graj, Kuśmirek i Ziolkowski, nie przyniósł spodziewanych emocji.

Zaraz po starcie na czoło wycofał się Graj i coraz bardziej odrywał się od pozostałych biegaczy. Wrocławianin Kuśmirek początkowo biegł na 5 pozycji, później wychodził na trzecią za Ziolkowskiego i nie dbając o biegnącego samotnie Graja pilnuje tylko drugiego miejsca. Na ostatnim okrążeniu wychodzi przed Ziolkowskiego i ostro finiszuje, zmniejszając powoli dystans dzielący go od Graja. Na metę wpada ok. 25 m za warszawianinem. Czas

(Dokończenie na str. 2-ef). **B**

Zacieśniamy więź z zakładami pracy Nauczyciele szkół zawodowych Dolnego Śląska na konferencji sierpniowej rozpoczęli nowy etap pracy

CELEM sierpniowych konferencji nauczycieli szkół zawodowych, które w dniach od 25—28 bm odbywały się w 12-tu rejonach województwa wrocławskiego, była analiza dotychczasowej pracy dydaktycznej i wychowawczej oraz wytyczenie zadań na nowy rok szkolny.

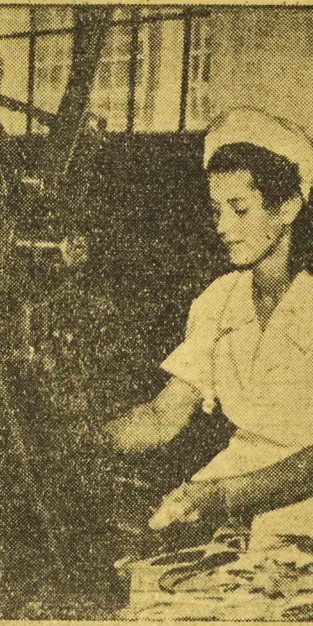
Na Rejonowej Konferencji w Kłodzku uczestnicy wysunęli szereg ciekawych wniosków. Mówiono tam o konieczności zorganizowania we wszystkich szkołach zawodowych kolekcji zainteresowań technicznych, kolekcji racjonalizatorów — nowatorów oraz sekcji polonistycznych. Zwracano uwagę na wybitnie usprawniającą pracę młodzieży i personelu wychowawczego nad poznananiem literatury i ojczyjstego języka. Stwierdzono, że współzawodnictwo o przechodzenie proporcje Zarządu Wojewódzkiego ZMP, o ilość i jakość produkcji, może usprawnić i podnieść na właściwy poziom pracę warsztatów szkół zawodowych.

Jeden z dyskutantów, nauczyciel zawodu SPZ z Polanicy, ob. Hódziak, zaapelował do zebranych:

— Musimy dobrze przygotować naszą młodzież do zawodu przez zacieśnianie więzi z zakładami pracy. Młodzież należy bezpośrednio zapoznać z produkcją i metodami pracy czołowych przodowników i racjonalizatorów.

(Ciąg dalszy na str. 5-ef).

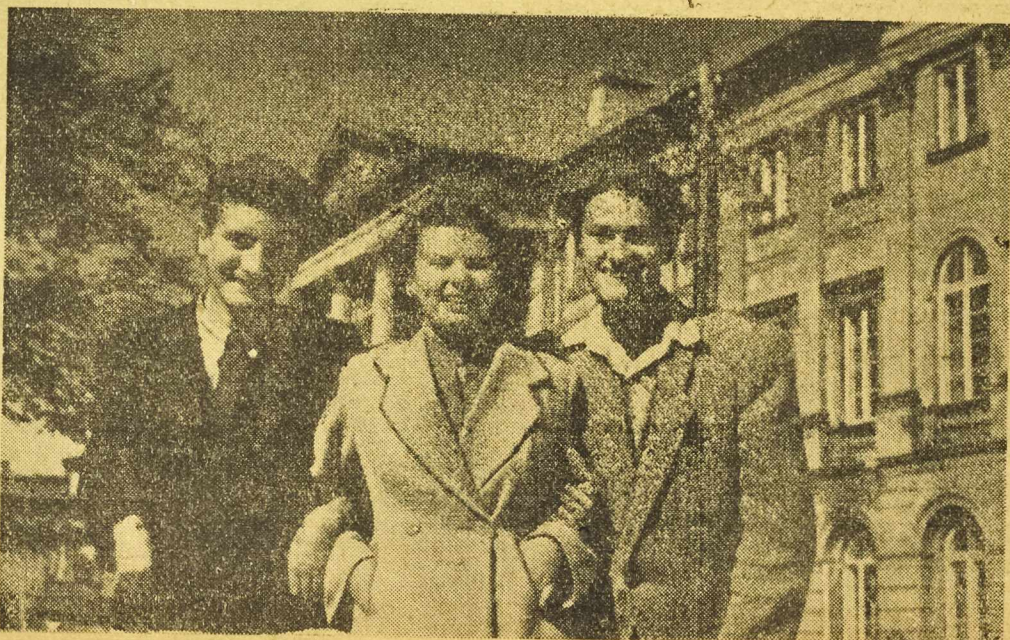
POLSKIE uczelnie wyższe przyjęły w swe mury nowe rzesze młodzieży robotniczej i chłopskiej. — Na zdjęciu: nowi studenci Uniwersytetu Warszawskiego, Andrzej Dobosz (polonistyka), Teresa Chmielewska (historia sztuki), i Andrzej Zamiński (geologia).



◆ radioodbiornik
◆ teczkę
◆ wartościową książkę

KONKURSY FIMOWYM „Słowa Polskiego”

Wytnij Kupon konkursowy który zamieszczamy dziś na stronie 5-ef!!!



DZISIAJ MŁODZIEŻ SZKOLNA Wrocławia spotyka się na wielkim festynie!

Wybierajcie co wolicie:

- Halę Ludową
- Stadion Olimpijski
- Stadion Gwardii?

Imprezy artystyczne
Zawody sportowe
Zabawy taneczne
zainaugurują

nowy rok szkolny!

SKIE
Mo-
14,4; 2)
Popław
- 27,9; 2)
Orna (Wr)
- 26,5; 2)
Wróblew-
Góra —
— Łódź
0, Szczec-
ublin 2,0,
— Kiel-
nań 40,30,
lisztyn —
w — Zie-
roclaw —
(B-cz)
a
ślarz
małen-
Wrocła-
zległ się
nał Ed-
Olim-
rzuciła
mala cō-
nieobec-
wrot ci-
końca. I
ej osada
sternika
t o tym
panie w
ie trwa
rz przy-
wiedził
iady, u-
znowu
nt z pa-
warcer?
nanych-
bywał
awedni-
iąc pra-
odzi. O-
a z pra-
zwarcer
gledny i
nic zro-
net Kul-
warcera
tylko do
nimu dał
Później,
a Olin-
ny prze-
uczca, w
ARN we
orokura-
melanta,
wychodzi
we Wro-
dostał
ychmiast
trójmecz
— NRD.
ak zwy-
pracy.
dzic się
uści bez
to sytu-
Prawo
i lex —
orokura-
polał nie
mu. Za-
erwowy.
za pol-
miady
ostowac-
w Alei

Skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

PRZEWODNICZĄCY: BOLESŁAW BIERUT.

Zastępcy:
Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.
Kowalski Władysław — prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk.

Prezydium:
Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Cyfrankiewicz Józef — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.

Chajn Leon — sekretarz Centralnego Komitetu SD.

Horodyński Dominik — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, działacz katolicki.

Ignar Stefan — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Jaworski Marian — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Juszkiewicz Aleksander — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Kołodziejki Henryk — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Kruczkowski Leon — prezes Związku Literatów Polskich.

Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP.

Mrochen Jan — wiceprezident Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Opole.

Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Fekko Józef — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL.

Ochab Edward — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.

Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski.

Członkowie:
Apryas Franciszek — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Baranowski Wincenty — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Bendziecki Sylwester — dyr. Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, Cegielka Czesław — inżynier, główny mechanik ZISPO — Poznań, Chałasiński Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Chelchowski Hilary — zast. członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Chmielewski Bogdan — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Chojnacki Józef — dyr. zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych, Miastko, woj. Kozalin, Czerwiński Marian — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, Dąbrowska Maria — literatka, Duda Maria — członek Zarządu Spółdz. Produkc. Zdzichowice, pow. Środa, Domanowski Jan — członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Farnik Alojzy — inżynier, dyr. huty „Bałdon”, Frankowski Jan — działacz katolicki, Jach Bronisława — przadka ZPB im. Róży Luksemburg — Łódź, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Józwiak Franciszek — Witold — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Kłuszyńska Dorota — przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Korotyński Henryk — publicysta, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Kowalczyk Stanisław — rolnik ze wsi Domaniewice, pow. Łowicz, Kreczmar Jan — artysta, dyr. Wyższej Szkoły Dramatycznej, Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Kulski Michał — wytopiacz I z huty im. Dzierżyńskiego, Kuroczko Eustachy — nauczyciel, przewodniczący Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, ks. infułat Łagosz Kazimierz — ordynariusz diecezji wrocławskiej, ks. Lemparty Antoni — prezes zreszenia „Caritas”, Eubieński Konstanty — działacz katolicki, Malewski Julian — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Olsztyn, Marklewska Wiktoria — rolnik z kopalni „Polska”, Świętochłowice, Mazur Janina — chłopka z gr. Bronisławów, pow. Łuków, solty, Mazur Stanisław — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, Miasowicz Marian — profesor Akademii Górniczej w Krakowie, Morcinek Gustaw — literat, Mucha Edmund — starszy agronom POM w Brzeżu, Nachajowski Paweł — prezes Izby Rzemieślniczej, Bydgoszcz, Nalkowska Zofia — literatka, Naszkowski Marian — generał, Nowocień Stanisław — sekretarz Zarządu Głównego ZMP, ks. Owczarek Stanisław — proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, Pniewski Bogdan — prof. architekt, Pszczołkowski Edmund — działacz spółdzielczy, Rapacki Adam — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Ryłko Aleksander — profesor Politechniki Gdańskiej, Schayer Waclaw — członek NKW ZSL, Sendek Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa Śląska, Sikorski Jan — przewodniczący rady zakładowej parowozowni — Warsztaty Naprawcze Bydgoszcz, Skórzyński Zdzisław — betoniarz — BOR Warszawa, Smolar Grzegorz — prezes Tow. Kult. Żydów, Starewicz Artur — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Stasiak Ludomił — sekretarz Naczelnego Komitetu

Wykonawczego ZSL, Stasiak Wiktoria — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSCh, Wnuk Marian — rektor Akademii Sztuk Pięknych, Wycech Czesław — wiceprezes NKW ZSL, Zawadzki Aleksander — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Zubrycka Jadwiga — przewodnicząca Prez. MRN Białostok, Żmuda Piotr — rolnik, przewodniczący Prez. GRN w Sadlinie, pow. Żąbkowice.

Przodujący i zasłużeni nauczyciele odznaczani Krzyżami Zasługi

W ZWIĄZKU z początkiem nowego roku szkolnego Prezydent Bolesław Bierut odznaczył 300 przodujących nauczycieli i pracowników oświatowych Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Wśród odznaczonych są nauczyciele i wychowawcy mający za sobą długoletnią, sumienną i ofiarną pracę w szkole. Przyczynili się oni swą pracą do krzewienia idei postępowych i rozwoju oświaty w Polsce. Odznaczenia otrzymało również wielu młodych nauczycieli i wychowawców, którzy wyróżnili się szczególną aktywnością i użyciem przodujące miejsca w pracy w szkole i w działalności społeczno-politycznej.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Z okazji święta górnika w Związku Radzieckim związek zawodowy górników w Polsce przesłał do zarządu głównego zw. zaw. górników ZSRR depeszę z gorącymi pozdrowieniami górników polskich dla radzieckich towarzyszy.
● We wszystkich okragach kolei, w warsztatach naprawczych, na stacjach, odcinkach drogowych i w parowozowniach trwają intensywne przygotowania do tegorocznych przewozów jesiennych.

Jerzy Broszkiewicz (10)

Co widziałem w Helsinkach? Geniusz — to pracowity talent

W ALKI długodystansowców zawsze były wielkimi chwilkami igrzysk. Od dni Kohlemaimena, od wspaniałych zwycięstw Nürmiego ugrunтовала się sława długiego dystansu — w sprawozdaniach, wspomnieniach i pamiętnikach, w opracowaniach historycznych, teoretycznych czy reportażowych — zawsze oddawano im należne miejsce — a więc: jedno z głównych.

W Helsinkach jednak historia długiego dystansu — to już historia sama dla siebie. To niewątpliwie punkt kulminacyjny igrzysk, o którym długo będziemy pamiętać, o którym czytając będą z podziwem i zazdrością świadkami przyszłych walek i który — powtórzmy to po raz dziesiąty i po raz dziesiąty z pewnym poczuciem racji — na wiele dziesiątków lat pozostanie wzorem prawdziwej wielkości.

Specjalistom od tytułów zabrakło tym razem konceptu. Bieg na 10 km od razu ocenili. dość jeszcze skromnie, jako Wielki Bieg. 5000 m natomiast już przed przedbiegami otrzymał imię Biegu Stulecia. Trzeba przyznać, że imię to brzmi patetycznie — ale tym razem należy ów patos uszanować: nie był fałszywy. Tylko, że jak wobec tego nazwać maraton — w jakich określeniach, w jakich przymiotnikach szukać jego imienia — zabrakło pomysłów. Maraton nie otrzymał swej nazwy. Wydaje mi się zresztą, że z szacunkiem dla prawdziwej wielkości wystarczy nazwać go Maratonem Zatopka.

Tajemnica
Nazwisko Zatopka odmiennie w wszelkie sposoby — zaczęła się zaś już prawdziwa mania od momentu, w którym zrozumieli, że wszelkie próbowania na temat jego zmiernictwa to wierutny nonsens.

TRAGICZNY dla narodu polskiego wrzesień 1939 roku, miesiąc, który zlikwidował pilsudczykowskie „mocarstwo”, był logicznym następstwem głupiej i zdradzieckiej, w każdym razie zbrodniczej, wewnętrznej i zagranicznej polityki burżuazji polskiej, rządzącej Polską pod firmą legjonowej „elity”.

Przez dwadzieścia lat Polska była folwarkiem kapitalistów — obcych i własnych. Przez dwadzieścia lat hamowano naturalne dążenie narodu polskiego do samodzielnego rozwoju, do dobrobytu, do kultury, do sprawiedliwości społecznej. Przez dwadzieścia lat wyżytkowano masę pracującą Polaków, pomiatano chłopem polskim, gnębiono mniejszości narodowe, sychano na dno niedzy i upodlenia pracującą inteligencję polską.

W parze z tą polityką wewnętrzną szła również „mocarstwowa” polityka zagraniczna. Komendant policji, generał Kordian-Zamorski, dzielił się swymi „doświadczeniami” z Berezki Kartuskiej z szefem gestapo, Himmlerem, ucząc się w

Wójcik zwycięzca IX etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

PRZEDOSTATNI IX etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski był najcięższym z dotychczasowych. Z Rzeszowa do Przeworska na dystansie 34 km kolarze mieli próbę szybkości. W próbie tej najlepiej wypadł Wilczewski, który uzyskał najlepszy czas 48.40 przed Wójcikiem 49.28 i Królakiem 51.12.

Po krótkim odpoczynku w Przeworsku kolarze zostali przewiezieni samochodami do Tomaszowa Lubelskiego, skąd nastąpił wspólny start do Lublina (105 km). O zwycięstwie etapowym, decydował łączny czas próby szybkości i przejazdu Tomaszów — Lublin.

Zwycięzcą etapowym został Wójcik, który miał najlepszy łączny czas obwodu tras. Razem z 1 minutą bonifikatą dla zwycięzcy etapu Wójcik powiększył jeszcze różnicę dzielącą go od rywali i do ostatniego etapu wyścigu Lublin — Warszawa wystartuje w niedzielę jako zdecydowany kandydat do zwycięstwa w IX Wyścigu Dookoła Polski.

zamian „najnowszych” metod urządzania hitlerowskich obozów zagłady. Minister Spraw Zagranicznych, Beck, jeździ do Hitlera na posłuchania, z których nie zwierzca się narodowi polskiemu, ani nawet swemu sejmowi.

Jednocześnie rządząca Polską sanacja demonstruje wszędzie, gdzie można, swe sympatie dla najbardziej wstecznych, między-narodowych sił faszyzmu. I wrzeszcząc rząd sanacyjny, przystępuje do nieenej spółki z hitleryzmem, w chwili gdy Hitler dyskutując z mowę monarchijską, podejmuje rozbiór Czechosłowacji.

6 listopada 1938 roku rząd sanacyjny w atmosferze terroru przeprowadza „wybory” do sejmiku. Setki ludzi zostaje aresztowanych. Szerokie masy bojkotują „ozonowe” wybory. W Warszawie od głosowania wstrzymała się połowa wyborców. Na Górnym Śląsku 31 procent głosów zostało unieważnionych. Sanacja miała wrzeszcząc sejm złożyć tylko z samych „swobich”. W dniu 24 listopada Hitler oznajmia ambasadorowi RP w Berlinie, Lipskiem, że domaga się przyłączenia Gdańska do Niemiec oraz budowy „eksterytorialnej” niemieckiej autostrady i linii kolejowej przez terytorium Polski.

Rząd sanacyjny ukrywa że żądania Hitlera przed narodem polskim. Rządy Francji i Anglii pod naciskiem opinii publicznej prowadzą nieszczerze rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie pomocy dla Polski na wypadek napaści Hitlera. Beck uparcie odmawia przyjęcia tej pomocy, komunikując rządowi brytyjskiemu, że „Polskę z Sowietami żadne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć”.

Tak przygotowała i dokonywała się zdrada narodu polskiego przez sanacyjny kapitalistyczno-obszarzyczny rząd Polski.

Zdradzony przez sanacyjnych wladców naród polski krzawił w nierównej walce. Walczyli z rozpaczą strażnicy żołnierze polscy, opuszczeni przez naczelnego wodza i większość oficerów. Walczyli robotnicy na barykadach Warszawy. Walczyli komuniści którym udało się wylać kraty sanacyjnych więzień, ginie bohaterską śmiercią pod Ożarowem Marian Buczoś, 16 lat więziony przez sanację.

Naród polski nie złożył broni przez cały czas okupacji. Zdradzonemu narodził się wielokrotnie przez sanacyjnych agentów nasyłanych do polskiego podziemia, potrafił wrzeszcząc pod kierownictwem PPR zorganizować się, by uderzeniem ponownie zagarnięcie władzy przez zdradziecką burżuazję. Po wyzwoleniu Polski przez bohaterską Ar-

mie Radziecką, władza w Polsce przeszła w ręce ludu polskiego. Sanacyjny zdrajca Polski nie chciał pogodzić się z utratą swej władzy. Z emigracyjnych nor w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie, Madrycie, Rzymie spiskują, intrygują i szczą przeciwko narodowi polskiemu. Trwają w obłędnej wierności dla swej polityki zdrady narodu polskiego.

Ale próżne są nieeone knowania wrogów. Kola historii nie da się zawrócić. „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Minał i nie wrócił nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju, wobec najeźdźców. „Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własnego i dobra swej ojczyzny nauczył się bronić tak jak tego wymaga najwyższa potrzeba... Na straży granicy polskiej czuwa nie tylko naród polski i żołnierz polski. Broni jej wieczysty, braterski sojusz z ZSRR. Broni jej przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną”. (Bolesław Bierut).

Wrzesień 1952 roku zastaje naród polski w trakcie zwycięskiego wykonywania wspaniałych zadań Planu 6-letniego. Zastaje go w pełnej świadomości sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, w atmosferze walki o dalsze podnoszenie dobrobytu materialnego, najszerzej mas ludowych, walki o umocnienie siły obronnej kraju, o zwiększenie wkładu Polski w siłę światowego obozu pokoju i wolności, któremu przewodzi Związek Radziecki. Wrzesień 1952 roku zastaje naród polski w atmosferze przygotowań do prawdziwie wolnych, równych, tajnych i powszechnych wyborów do Sejmu, wyborów, które staną się manifestacją jedności narodu polskiego na gruncie walki o rozbudowę gospodarczą Polski, na gruncie walki o pokój, walki przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o dalsze wzmocnienie przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, o dalszy rozwój braterskich stosunków z krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

J. W.

VII dzień Spartakiady ZS „Gwardia”

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Graja 3.58.8, 2. Kuśmirek Włodław 4.02.4, 3. Ziolkowski Bdg. 4.07.6.

W finale rzutu młotem wygrał zdecydowanie Masłowski Bydgoszcz 48.44 przed Kowalskim Warszawa 40.02, 3. Król Bydgoszcz 39.08, 4. Niwiński Wrocław.

W dysku kobiet zwyciężyła Janczak Poznań 34.70, przed Łaptasówną Kraków 33.45 i Skrzypczak Bydgoszcz 30.43.

EMOCJE W SIATKÓWCE

W finałowym meczu siatkówki męskiej drużyna Wrocławia spotkała się z zespołem Warszawy.

Mecz był bardzo dramatyczny. W I secie wrocławianie początkowo grają źle, nic im nie wychodzi, i warszawianie prowadzą 13:6. Teraz zespół Wrocławia zaczyna grać coraz lepiej, uzyskuje punkt za punktem, doprowadza do stanu 14:13, ale seta przegrywa 14:16. W drugim i trzecim mają zdecydowaną przewagę i wygrywają je 17:5, 15:4. Warszawiaczy jednak otrząsają się nieo — z przewagi wrocławian i zdobywają seta 11:15. Decydujący set należą jednak do drużyny wrocławskiej, która wygrywa go 15:10, uzyskując ostateczne zwycięstwo 3:2.

W drugim spotkaniu finałowym Gdańsk pokonał Katowice 3:0.

W siatkówce kobiet decydujące spotkanie o mistrzostwo Spartakiady pomiędzy Krakowem a Wrocławiem rozstrzygnął na swą korzyść Kraków 3:0. W drugim finałowym meczu Gdańsk wygrał z Katowicami 3:1.

W koszykówce męskiej pewny fa voryt do 1-go miejsca — Kraków, wygrał z Bydgoszczą 68:36, a Łódź pokonała Katowice 50:31. Spotkanie Zielona Góra — Poznań

MIAJĄ dziś cztery lata od śmierci Andrzeja Żdanowa. Są w historii narodów ludzie, o których pamięć żyć będzie wiecznie. Do nich należy Andrzej Żdanow, nieustraszonego, ofiarny bojownik o pokój, socjalistyczne jutro ludzkości, wierny uczeń i towarzyszy broni Józefa Stalina, wybitny działacz WKP(b) i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przedwczesna śmierć przewała pasmo pięknego życia Andrzeja Żdanowa, człowieka, do którego jakże stosują się słowa wielkiego pisarza francuskiego, Victora Hugo, że „ci, którzy żyją, to ci, którzy walczą”.

Całe życie Andrzeja Żdanowa było walką. Było nią, gdy jako 16-letni chłopiec w 1912 roku działał w rewolucyjnych organizacjach młodzieżowych, gdy w latach późniejszych brał czynny udział w przygotowaniu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Było nią, gdy w walce przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy kierował obroną niewyczerpionego Leningradu, a swym przykładem, swą odwagą był wzorem dla wszystkich bohaterskich obrońców socjalistycznej ojczyzny.

Walczył Andrzej Żdanow, demaskując w 1947 roku amerykańskich podżegaczy wojennych i nakreślając wytyczne walki o pokój dla partii komunistycznych i robotniczych. Walczył demaskując zdradziecką rolę bandy tłiwskiej. Po dziś dzień analiza sytuacji międzynarodowej dokonana przez Andrzeja Żdanowa w 1947 roku jest aktualna, a wypadki, które nastąpiły w latach późniejszych potwierdziły głębokość jej trafności.

Wkrótce rozpoczyna się XIX Zjazd WKP(b) — obrady budowniczych komunizmu. Nie dożył tej chwili Andrzej Żdanow, ale żyją idee, dla których walczył i dla których żył. One to przyswiecają będą obradom XIX Zjazdu, który wytyczy dalszą drogę walki o te sprawy, którym wszystkie swe uczucia, wszystkie swe myśli poświęcał Andrzej Żdanow.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

* W związku z nową notą rządu radzieckiego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosiło odezwę do wszystkich patriotów niemieckich.

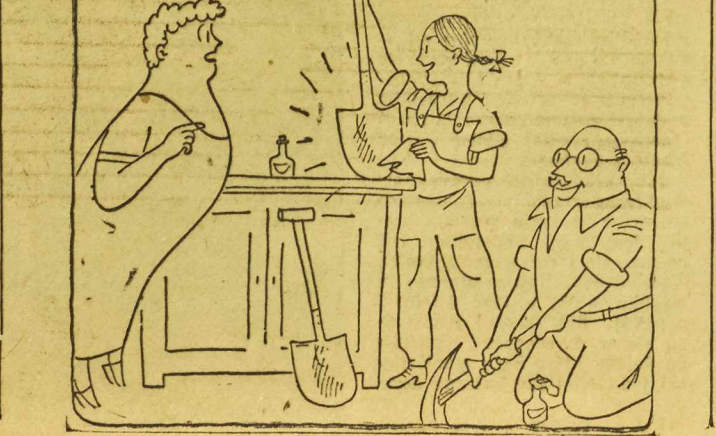
Odezwą stwierdza, że nota Związku Radzieckiego wskazuje narodowi niemieckiemu drogę do pokoju i wyzwania wszystkim Niemcom do walki o pokój i jedność Niemiec. * Prezydium Izby Ludowej NRD zwołało na 5 września 1952 r. plenarne posiedzenie Izby Ludowej — celu zajęcia stanowiska wobec ostatnich propozycji radzieckich, dotyczących rozwiązania problemu Niemiec. Izba powoła komisję dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

* Uroczyste otwarcie tegorocznych Międzynarodowych Targów Lipskich nastąpi 7 września br.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Co wy tu robicie? — Przygotowujemy się do Mięsiąca Odbudowy Warszawy.



GRUNDMAN ZWYCIĘZCA WYŚCIGU KOLARSKIEGO

Z dużym zainteresowaniem oczekiwali publiczności przyjazdu na Stadion Olimpijski kolarzy biorących udział w wyścigu I kl. na dystansie 200 km.

Kolarze wystartowali na ul. Szymanowskiego. Przez dłuższy czas jechali zwarcią grupą. Na 60 km urywały się Sypniewski i Kozłowski. Uciekinierzy coraz bardziej oddalają się od reszty kolarzy, a na półmetku mają już 10 min. przewagi. Jednak nie wytrzymała samotnej jazdy i na 130 km. pozwalają się dojść ścigającym.

Na stadion wpada ośmiu zawodników. Grupę prowadzi Grundman Wrocław, który mimo zaciętego finiszu pozostałych kolarzy nie odaje prowadzenia aż do końca i pierwszy przejeżdża metę. Dopiero za jakieś 5 minut za tą grupą wjeżdża na stadion samotny Kamiński Olsztyn, a 3 min. za nim druga grupa. Na trasie wycofali się dwaj kandydaci do pierwszego miejsca: Jamróz Wrocław i Standke Warszawa.

Wyniki: 1. Grundman Wrocław 5.50.27, 2. Jurek Warszawa 5.50.28, 3. Konopka Warszawa 5.50.29, 4. Sypniewski Warszawa 5.50.29, 5. Kozłowski Poznań 5.50.40.

W wyścigu dla III klasy na dystansie 50 km. zwyciężył Samicz Wrocław przed Krakowskim Warszawą. (ksz)

Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego

W toku kampanii wyborczej umocnimy Front Narodowy w walce o dalszy rozkwit ojczyzny

Przemówienie sekretarza KG PZPR Edwarda Ochaba

WIELKA kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wina być — mówił Edward Ochab i niewątpliwie będzie okresem wyjątkowej mobilizacji mas dla wypełnienia zadań Frontu Narodowego, a zarazem będzie wielką manifestacją zwycięskiej siły i żywotności tego frontu.

Wiele zmieniło się w Polsce od czasu poprzednich wyborów sejmowych w 1947 r. Nowa Konstytucja i Ordynacja Wyborcza gwarantują, że tylko lud pracujący wysuwa kandydatów do Sejmu, a więc reakcja i agencje imperialistyczne raz na zawsze muszą się pożegnać z nadzieją przeobrażenia do Sejmu swych przedstawicieli.

W toku kampanii wyborczej będziemy dążyć do zacieśnienia braterskiej łączności ze stronnictwami, które wraz z nami stoją na gruncie walki o socjalizm pod kierownictwem klasy robotniczej, z organizacjami masowymi, które mobilizują lud pracujący do walki o pokój i Plan 6-letni, z milionami bezpartyjnych patriotów, robotników, chłopów, inteligentów, mężczyzn i kobiet, budujących zgodnie z hasłami partii i wskazaniami towarzysza Bieruta siłę, wielkość i szczęście Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wrogowie Polski Ludowej, imperialiści anglo-amerykańscy i zachodnio-niemieccy chcieliby zabicia naszego narodu, lamentują, że nie ma w Polsce tak charakterystycznego dla stosunków burżuazyjnych jarmarku wyborczego, że nie ma klótni i snorów wśród stronnictw i organizacji obozu demokratycznego.

Lamenty i oszczerstwa imperialistów nie zdadzą się im na nic, nie uda się im wbić klina między różne stronnictwa i czony naszego obozu ludowo-demokratycznego, który skupia patriotów, które skupia wszystkich Polaków, rzetelnie milujących swą ojczyznę, skupia patriotów o różnych nieraz poglądach, lecz całkowicie zgodnych w ujęciu naczelnych zadań oświadczeń narodowych w obecnym okresie, całkowicie jednomyślnych i zwartych w walce o bezpieczeństwo Polski i jej rozkwit, o pokój i Plan 6-letni.

W Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie będzie przedstawicieli reakcji i obcych agencji, ale będą w nim reprezentowane wszystkie żywe i twórcze warstwy i siły narodu.

BRATERSKA WIEŻ PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH

PZPR jest reprezentantem i obrońcą interesów całego ludu pracującego, partyjnych i bezpartyjnych budowniczych Polski Ludowej.

W nowym Sejmie posłowie z ramienia PZPR będą jak dotychczas bronić i reprezentować interesy zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych robotników, chłopów pracujących i inteligentów.

Równocześnie jednak pragniemy podkreślić, że w obecnej sytuacji po rozgromieniu głównych sił reakcji uważamy za słusne i celowe, aby w nowym Sejmie znalazło się więcej niż w poprzednim posłów bezpartyjnych, wysuniętych przez organizację ludu pracującego, cieszących się zaufaniem swego środowiska, wyróżniających się ofiarną pracą dla Polski Ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie zapatrzą się na to zagadnienie wszystkie stronnictwa i organizacje reprezentowane na dzisiejszej konferencji ogólnopolskiej.

W toku kampanii wyborczej PZPR zacieśni więź łączącą awangardę klasy robotniczej z całym ludem pracującym, partyjnych z bezpartyjnymi, uczyni wszystko, co w jej sile, aby pogłębić sojusz robotniczo-chłopski i umocnić Front Narodowy.

Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni, o siłę i rozkwit Polski nie jest tylko postulatem, ale realnym faktem, mającym ogromne znaczenie polityczne.

Spotkaliśmy się dziś dla omówienia węzłowych zagadnień związanych z wyborami do Sejmu, ale pozostaniemy zjednoczeni w służbie dla ojczyzny, w budownictwie słonecznego, socjalistycznego jutra naszego narodu.

Przykładem zagrzewającym do walki o społeczeństwo socjalistyczne, jest dla nas Związek Radziecki, moralno-polityczna jedność narodów radzieckich, gigantyczna praca twórcza robotników i kolchoźników radzieckich.

Wspaniałym obrazem tej pracy jest ogłoszony w związku z historycznym XIX Zjazdem WKP(b) nowy plan 5-letni, plan pokojowe-

go budownictwa przeobrażającego oblicze ziemi i dzieje ludzkości.

BĘDZIEMY UMACNIĆ FRONT NARODOWY

W KAMPANII wyborczej pogłębimy łączność z masami pracującymi i umocnimy Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Polski Ludowej, w walce o pokój i nienaruszalność zjednoczonych ziem polskich przeciwko zbrodniczej polityce imperializmu amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, zmierzającej do nowej wojny światowej, do nowego najazdu na Polskę, na Związek Radziecki i wszystkie kraje wyzwolone z jarzma kapitalu.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o zacieśnienie i pogłębienie braterskiej i nierozdzielnej przyjaźni i sojuszu z produkującym ludzkość Związkiem Radzieckim, wyzwolicielem narodów, opoką pokoju światowego, o zacieśnienie współpracy i przyjaznych stosunków łączących Polskę Ludową z bratnią Czechosłowacją, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i wszystkimi krajami demokracji ludowej, z wszystkimi siłami postępowymi, broniącymi pokoju i przeciwstawiającymi się imperialistycznemu barbarzyństwu i ludobójstwu.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy wszechstronny rozwój gospodarczy naszej ojczyzny, o przedterminową realizację wielkiego Planu 6-letniego, o Polskę wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, Polskę zajmującą honorowe miejsce wśród najbardziej rozwiniętych krajów Europy.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Odrzyńskiej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Środkowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Zachodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Wschodniej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Południowej, w walce o dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Północnej.

Władza ludowa ma dość siły, aby pokrzyżować zapędy i machinacje spekulatorów, kulałów i różnego autoramentu niedobitków klas państwowych, które przez swą antyludową postawę i działalność faktycznie postawiły się poza nawias życia narodu, stały się oporą i narzędziem imperialistycznych wrogów Polski.

W toku kampanii wyborczej będziemy umacniać Front Narodowy w walce o zacieśnienie i pogłębienie wszelkich wpływów ideologicznych burżuazji i reakcji, nacjonalizmu i kosmopolityzmu, socjaldemokratyzmu i oportunistów, przeciw wszelkim przejawom korupcji i kumoterstwa, bezdusznego biurokratyzmu i pańskiego stosunku do ludzi pracy, przeciw wszelkim próbom rozbijania jedności ludu pracującego i narodu polskiego.

Będziemy umacniać Front Narodowy pokonując trudności towarzyszące szybkiemu przezwyciężaniu przetrętego dziedzictwa kapitalizmu. Będziemy umacniać Front Narodowy, zabezpieczając szybki rozwój naszego kraju. Będziemy umacniać Front Narodowy w walce z imperializmem, w walce z jego agencjami i ich zbrodniczymi antyludowymi i antypolskimi machinacjami.

Umocniając Front Narodowy w walce o pokój i nienaruszalność naszych granic, o rozkwit gospodarczy i kulturalny Polski, o

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wierne zasadzie sojuszu robotniczo-chłopskiego pójdzie do wyborów w ramach Frontu Narodowego

Przemówienie wiceprezesa NKW ZSL Stefana Ignara

ZJEDNOCZONE Stronnictwo Ludowe — oświadczył mówca — skupia szerokie rzesze małorolnych i średniorolnych chłopów i jest obok bratniej i produkującej w budownictwie Polski Ludowej, PZPR — poważną dźwignią wszystkich przemian na wsi na drodze postępu i pomyślności.

ZSL dokłada nieustannych wysiłków by podnosić obywatelską dojrzałość ludności wiejskiej, aktywny udział mas chłopskich we współzrędnym i współgospodarowaniu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W pracy naszej możemy się poszczycić tym, że wielu zaraniarzy, radykalnych wywoleńców, bojowników NPK, uczciwych wiarzyń, ofiarnych behowców i członków Lewicy SL — uczestników strajków i walk — błędną udział w wykonywaniu Planu 6-letniego i przebudowie wsi, jako wzorowi członkowie ZSL. Niemniej cieszy nas i to, że po wywołaniu wygłosy w naszych szeregach spośród chłopów, którym władza ludowa dała ziemię, dostęp do pracy i nauki — dziesiątki tysięcy młodych ludowców, którzy wy-

chowanie polityczne i społeczne otrzymali w Polsce Ludowej. W wszystkich organach władzy ludowej uczestniczą małorolni i średniorolni chłopcy, a wśród nich jest wielu zetempowców.

U BOKU PZPR

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii robotniczej, która pomogła nam przezwyciężyć wpływy reakcyjnej prawicy i burżuazyjnego kierownictwa w dawniejszym ruchu ludowym. Dzięki pomocy partii i zdrowemu instynktowi klasowemu wieloletniego aktywnego stronnictwa zdołaliśmy uświadomić i przyciągnąć do ofiarnej pracy dla Polski Ludowej liczne rzesze pracujących chłopów.

Trzeba także podkreślić, że w naszych szeregach wyrosło wielu pro-downików postępu rolniczego, wzorowych gospodarzy a także dobrych organizatorów pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

Od powstania Krajowej Rady Ludowej poprzez reformę rolną, poprzez nacjonalizację przemysłu, referendum, wybory do Sejmu Ustawodawczego, likwidację analfabetyzmu, rozpoczęcie budownictwa spółdzielczego produkcyjnego, wielki Plan 6-letni — przez cały czas aż do uchwalenia Konstytucji radykalny ruch ludowy szedł przy boku partii robotniczej, walcząc z kulacką prawicą i przyciągając do swych szeregów uczciwych, a oszukanych przez Mikołajczyka ludowców.

Na współpracy z partią robotniczą i pod jej przewodnictwem Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nie zawiodło się, a wręcz przeciwnie, dzięki temu uniknęło zachwiania się w jakiegokolwiek sytuacji wymagającej dalekosiężnej perspektywy rozwoju i czujności na zakusy wroga. Trzeba podkreślić jak ogromny wpływ na wychowanie dziesiątków tysięcy naszego aktywnego, szerokiego rzesz członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i całych mas pracujących ludu wiejskiego ma wielki przywódca polskiego ruchu robotniczego i nauczyciel całego narodu Prezydent Bolesław Bierut.

On to w swych wielkich wystąpieniach na plenarnym posiedzeniu KC, w przemówieniach dożynkowych, apelach noworocznych

dobrobyt narodu i nieustanną poprawę losu prostego człowieka, o likwidację wszelkiego wyzysku i wszelkiej krzywdy ludzkiej, o siłę i szczęście Polski Ludowej, będziemy równocześnie zwiększali nasz narodowy wkład w wielkie i święte międzynarodowe dzieło obrony pokoju i wolności narodów zagrożonych przez zbrodniczą, agresywną politykę amerykańskich miliardów, militarystów i ludobójców.

W toku kampanii wyborczej i w późniejszej pracy naszej w Sejmie i poza Sejmem będziemy umacniać Front Narodowy w oparciu o nową Konstytucję, tę wielką, historyczną Kartę Zdobywczy i osiągnięty ludu i narodu polskiego, w oparciu o wielkie postępowe i rewolucyjne tradycje naszego narodu, o których tak pięknie i głęboko mówił w Sejmie Ustawodawczym towarzysze Bierut w czasie debaty konstytucyjnej.

KU DALSZYM ZWYCIĘSTWOM

POLSKA Zjednoczona Partia Robotnicza w ścisłej współpracy ze stronnictwami politycznymi i organizacjami masowymi uczyni wszystko, aby lud pracujący zgodnie z przepisami Konstytucji i ordynacji wyborczej mógł wysunąć i wybrać jako posłów do Sejmu najbardziej produkujących i ofiarnych przedstawicieli robotników, chłopów pracujących, inteligentów, rzemieślników, wojska, kobiet i młodzieży.

Zahartowana w bojach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wierna naukom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, wierna sławnym tradycjom Waryńskiego, Bierzyńskiego, Marchlewskiego, Buczka, Nowotki, Świerczewskiego, wierna klasie robotniczej, ludowi i narodowi polskiemu, pod przewodnictwem Wielkiego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza Bolesława Bieruta, w sojuszu z ZSL i SD, w oparciu o zaufanie wielomilionowych mas bezpartyjnych ludzi pracy przeprowadzi zwycięską kampanię wyborów do Sejmu i powiedzie nas marszu ku socjalizmowi. (Długotrwałe oklaski).

w bezpośrednich rozmowach z chłopami i działaczami ludowymi całą prawdą swego chłopsko-robotniczego zyciorysu zapalił w sercach milionów Polaków niezachwianą wiarę w słusność naszej drogi i w wielkość naszej ojczyzny, jako uczestniczkę potężnego pochodu narodów i ludów do wolności, sprawiedliwości i dobrobytu. Słuszną rzeczą jest pójście do wyborów w ramach Narodowego Frontu Wyborczego. Słuszną jest stworzenie wspólnej listy kandydatów, na czele której widnieć będzie nazwisko obywatela Bieruta.

NARODOWY FRONT WYBORCZY

ZJEDNOCZONE Stronnictwo Ludowe opowiada się za wspólnym frontem i za wspólną listą, która będzie w składzie kandydatów odpowiadała zasadzie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W warunkach Polski Ludowej pol-

nia praw, jaką mają chłopci pracujący, sprzymierzeni z robotnikami, sprawia, że posiadają oni w Sejmie tak liczną reprezentację, o jakiej pod władzą obszarników i kapitalistów marzyć nie mogli. W obecnych wyborach winni kandydować obok chłopów PZPR-owców i ZSL-owców liczni chłopci bezpartyjni. Winno też kandydować więcej niż poprzednio kobiet ze wsi, dzielnych i zasłużonych chłopek.

Narodowy Front Wyborczy jest prostą konsekwencją istniejącego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej układu sił politycznych i zadań do wykonania, jest wyborczym wyrazem Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Dlatego też tak przeprowadzona kampania wyborcza winna przynieść potężną falę wzrostu świadomości politycznej jak najszerzej mas ludowych i wzmocnienia naszej ojczyzny, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Inteligencja i postępowi rzemieślnicy kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem

Przemówienie wiceprezesa Rady Naczelnej SD, prof. St. Ku'czyńskiego

STRONNICTWA polityczne, działające w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w odróżnieniu od stronnictw politycznych państw burżuazyjnych nie mają celu i potrzeby opracowywania doradczych, pięknie brzmiących a bałamutnych programów wyborczych, które głąną w powdzy obietnicę z reguły zapomnianych po zakończeniu kampanii wyborczej. Ustrój demokracji ludowej jest silny świadomością mas, świadomością dążeń i celów władzy ludowej. Zasady te ludowa demokracja w Polsce podniosła do godności przepisu konstytucyjnego.

Realizacja programu Frontu Narodowego, udział w wykonaniu zadań Frontu przez wypełnienie podstawowych obowiązków patriotów wobec narodu i ojczyzny pozwala na mobilizację wokół tego programu wszystkich patriotycznie czujących obywateli bez względu na światopogląd lub przekonania religijne, marksistów i niemarksistów, wierzących i niewierzących.

Inteligencja polska, w łonie której dokonały się głębokie przemiany, wybrała drogę wspólną z własnym narodem, z robotnikami i chłopem, z którymi nie ma sprzecznych interesów klasowych, a przeciw staremu porządkowi kapitalistycznemu i przeciw tym jego peeselowskim i wuerenowskim agentom, którzy porządek ten chcieli przywrócić. Inteligencja polska opowiedziała się po stronie Polski Ludowej, po stronie rewolucji, wnosząc swój poważny wkład do walki o utrwalenie nowego ustroju, w dzieło odbudowy i przebudowy kraju.

Inteligencja polska i postępowi rzemieślnicy, zorganizowani w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, konsekwentnie i ofiarnie kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, towarzysząc im w marszu do socjalizmu. Inteligencja polska wie że ustrój ludowy zlikwidował w Polsce koszar bezrobocia i wyzysku nie tylko robotnika, ale i pracownika umysłowego, zlikwidował na zawsze dramatyczny problem zbędnych ludzi, który w Polsce przeuwrzesnowej, w Polsce obszarnej i kapitalistycznej wy-ciskał swe groźne piętno na życie całego narodu.

Długa do Frontu Narodowego, droga do pracy dla ojczyzny otwarta jest dla tyń — przyznajmy dość licznych wśród inteligencji, którzy w swej przeszłości oświecili, podając jej w przyrodzie ideologii, a dziś oddają swe siły dla umocnienia naszej ojczyzny.

Polska Rzeczypospolita Ludowa jest surowa dla wrogów, gwałtowna wymaga dobro ogółu — pełna zyczliwości dla wszystkich bez wyjątku, którzy wnoszą twórczy wkład pracy w ogólny wysiłek narodu.

Program Frontu Narodowego odpowiada żywotnym interesom inteligencji i rzemiosła polskiego, a więc tych grup społecznych, na terenie których działa Stronnictwo Demokratyczne, bowiem program ten ma na celu spotęgowanie naszej zwartości i naszej siły, skupienia naszych rezerw społecznych tj. chłopów pracujących, inteligencji i urobniósłaczństwa dla umocnienia i pomieszczenia na wyższy poziom walki o pokój i Plan 6-letni.

Dlatego Stronnictwo Demokratyczne wita powstanie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego jako wyraz zjednoczonej postawy narodu wobec nadchodzących wyborów.

W imię szczytnych haseł Frontu Narodowego i zawartych w nich ogólnonarodowych celów Stronnictwo Demokratyczne podjęło program Frontu Narodowego, program,

którego realizacja pozwoli na jeszcze szerszą i głębszą mobilizację narodu polskiego do walki o pokój i Plan 6-letni.

Stronnictwo Demokratyczne wyzwa wszystkich członków stronnictwa, jak i bezpartyjną inteligencję pracującą oraz rzemiosło do jak najaktywniejszego i jak najpełniejszego wykonania patriotycznych zadań Frontu Narodowego.

Streszczenie dalszych przemówień wygłoszonych na Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego zamieścimy w następnym numerze.

Obrady Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego w sprawie komisji wyborczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

BERANI wyrażają oklaskami swą aprobatę dla wszystkich kolejno zgłaszanych kandydatów. Proponowany skład komitetu przyjęto w głosowaniu jednogłośnie.

Zamykając obrady konferencji przewodniczący Kłosewicz stwierdził, iż jej przebieg dowiódł raz jeszcze, jak mocna i niewzruszona jest jedność polityczna narodu polskiego — dowiódł, że wspólne są interesy robotników, chłopów pracujących, inteligencji — partyjnych i bezpartyjnych.

Zapowiadając powołanie w całym kraju terenowych komitetów Frontu Narodowego, Wiktor Kłosewicz zwrócił się w imieniu uczestników konferencji do wszystkich ogniw masowych organizacji, do partyjnych i bezpartyjnych, do robotników, chłopów i inteligencji pracującej o wzięcie jak najszerszego udziału w komitetach terenowych i w ich pracy.

Wzniesiony przez przewodniczącego konferencji okrzyk na cześć Frontu Narodowego i Prezydenta Bieruta, z entuzjazmem podchwytują wszyscy zebrani. W odpowiedzi na serdeczną owację, Prezydent Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje Front Narodowy!”

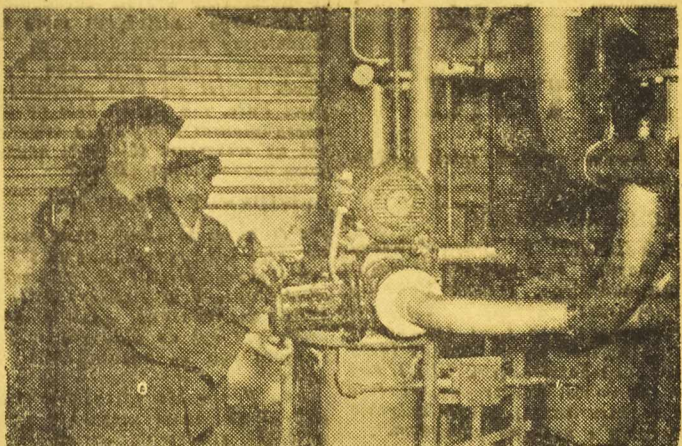
„Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!” — pada okrzyk, wywołując nową falę manifestacji.

ZAKOŃCZENIE konferencji odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

PIERWSZE POSIEDZENIE OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO

PO ZAKOŃCZENIU konferencji odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Na posiedzeniu postanowiono powierzyć opracowanie i ogłoszenie programu wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — prezydium Komitetu, przyjmując za podstawę wypowiedzi uczestników konferencji.



W HUCIE „Bobrek” powstaje potężny agregat — jedna z najnowszych i najwiękzych w Europie, najbardziej wydajna, całkowicie automatyzowana — walcownia zgniatacz. Dzięki szlachetnemu współzawodnictwu pracy i pomocy radzieckiej specjalistów, nowy agregat oddany zostanie do produkcji przed terminem. — Na zdjęciu: produkujący radziecki monter W. Kolicz montuje wspólnie z Alfredem Wierzechotkiem urządzenia smarownicze zgniatacza. — CAF — Fot. Tyński

Według sprawiedliwego prawa...



Coraz więcej placówek służby zdrowia w Warszawie organizuje ekipy lekarzy wyjeżdżających na wieś. Ekipy te sprawują stałą opiekę lekarską nad mało i średniorolnymi chłopami i robotnikami rolnymi. Między innymi ekipa lekarzy z Ministerstwa Zdrowia zorganizowała wyjazd do gminy Osieck, udzielając pomocy miejscowym chłopom w zakresie badań i zabiegów lekarskich oraz wydając na miejscu przepisane leki.
Na zdjęciu: Dr. Maria Marczyńska-Rosowska wręcza receptę matorolnej chłopce Helenie Wawer z gromady Rudniki.
CAF fot. St. Wdowiński

Słowa Jerzy Jurandot. Muz. W. Żuławski

Obywatelko Funkcjonariuszko

Co za pech, co za pech przeraźliwy,
tak się zakochać mogłem chyba tylko ja!
Ładnych dziewcząt u nas dość
to ja akurat psiałość,
w żadnej z nich leż w konduktorze z M.P.K....
Dzień za dniem, dzień za dniem ledwie żywy
na stopniu wiszę lub się pcham, że tchu mi brak,
ciągnę mnie rzuca w tył i w przód
ktos mi lokieć w żebro wgniotta,
a ja nic i tylko wzrokami do niej tak —

Obywatelko Funkcjonariuszko,
nie mogę jeść, nie mogę spać, nie mogę żyć,
oddaj mi proszę, swoje serduszko
i nie myśl wiele tylko za mąż za mnie idź.
Ach, jakże chciałbym szepnąć ci w uszko,
że właśnie los, że właśnie sam, że właśnie nas —
obywatelko Funkcjonariuszko,
to właśnie myślę, mówiąc „abonament raz”.

Powiem jej, powiem jej — myślę sobie,
gdy tramwaj będzie na końcowej stacji stał!
Lecz na wszystkich krańcach tras
już ogonek czekał nas,
a przy ludziach niemożliwe, gdzieśbym śmiał,
i znów źle, i znów tkwią, bierny obiekt,
ktos pcha mnie w przód, ktoś ciągnie w tył, ktoś wali w kark
moja miła jest o krok,
lecz co z tego, kiedy tloki,
nie odczyta krzyku serca z niemych warg.

Obywatelko Funkcjonariuszko,
nie mogę jeść, nie mogę spać, nie mogę żyć,
żadną perswazją, żadną pogroźką
nikt mnie nie zmusi, żebym w tioku przestał tkwić.
Kochaj mnie miła, kochaj nawzajem,
tak musi być, to ważna rzecz, konieczna wprost:
jak długo można jeździć tramwajem?
i czasu szkoda — no i mimo wszystko koszt...

Ale nie, ale nie, chwile gorzkie
wynagrodzone będą jednym pięknym dniem,
a że dzień ten musi przyjść
to ja z planu wiem już dziś,
nawet, kiedy przyjdzie też mniej więcej wiem.
Jeszcze rok, jeszcze dwa, jeszcze troszkę
i ruszy metro — a gdy ruszy pierwszy raz,
pusty tramwaj wóz
samo szczęście będzie wioził,
będę mówił, mówił, mówił cały czas:

Obywatelko Funkcjonariuszko,
nie mogłem jeść, nie mogłem spać, nie mogłem żyć,
noc była zmora, tortura łózko,
a dni się wlokły, że o ścianę głową bić.
a dzisiaj razem z moją dziewczynką
czekamy zmian, cudownych zmian, najśladźszych zmian —
obywatelko Funkcjonariuszko
to właśnie tak w prywatne życie wkracza Plan.

Piosenka z pierwszego programu Teatru „Satyryków” w Warszawie.

PIĘĆ razy dziennie dyktator
Egiptu, generał Naguib wstąpi
na dywanik i obrócony twarzą ku
Mekce bije pokłony Allahowi. Po
czym zabiera się energicznie do
chlania wody, chociaż Koran wy-
raźnie zabrania tego muzułmano-
wi.

Ale pijaństwo generała Naguib
jest jego prywatną sprawą. Natom-
niast sprawą publiczną jest fakt,
że pobożny generał posyła wojsko
przeciwko strajkującym robotnikom
włókienniczym i skazuje ich na
śmierć za udział w strajku.

No, ale Allah jest jeden, a
Mahomet prorok jego. Natomiast
Wall Street, to miliony (dolarów),
a ambasador Coffery ich rzecznik-
kiem. A czy prorokowi Wall Street
może się podobać strajk robotników
egipskich w fabryce należącej do
koncernu „Miser”, w której zaan-
gażowane są kapitały amerykańskie?
Oczywiście, nie! Wiec generał
Naguib wstąpi do świętego dy-
wanika, tyka jeden głębszy dla ku-
rażu i każe strzelać do robotni-
ków egipskich.

BIBLIJNA PRZYPOWIEŚĆ

NIE tylko wiecznie pijany dyk-
tator Egiptu odznacza się ob-
łudną skłonnością do pobożności.

W odpowiedzi na oburzenie i ape-
le postępowej ludzkości, domagają-
cej się zaprzestania barbarzyńskie-
go bombardowania Korei bombami
napalmowymi (stężona benzyna),
zabrał głos minister „obrony”
USA, Robert Lovett i oświadczył
cynicznie, że „ogień”, jako broń,
był już stosowany w „czasach bi-
blijnych” i dlatego USA nie zap-
rzestana stosowania tej broni.

Tyle tylko nauczył się pan mi-
nister z Biblii. Pan Lovett, prze-
mawiając w Waszyngtonie powi-
nien był jednak trochę pamiętać
również o Sodomie i Gomorze oraz
o losie, jaki biblijna przypowieść
tym miastom wyznaczyła.

NA TURECKIM KAZANIU

ŻEBY już skończyć ze zbrodnic-
zami posilkującymi się argu-
mentami „nie z tej ziemi”, wypada
wspomnieć jeszcze o tureckim ka-
zaniu, które wygłosił dowódca bry-
gady tureckiej, brigadier Namik
Aogoc, do świeżo przybyłych na
Koreę żołnierzy. „Przybyłście tu —
powiedział generał — aby zastąpić
wielu sławnych żołnierzy tureckich,
którzy poszli do nieba”.

Można sobie wyobrazić „zach-
wyty” żołnierzy z jakim oglądali
„rozkład jazdy” do tej stacji doce-
lowej.

JUŻ tylko niecałe dziewięć ty-
godni dzieli nas od dnia wybo-
rów. W niedzielę, 26 października,
miliony obywateli pójdą do urn,
aby — korzystając ze swego oby-
watelskiego prawa — wybrać przed-
stawicielstwo narodu, organ naj-
wyższej władzy Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej — Sejm.

Pracowicie demokratyczna ordy-
nacja wyborcza czyni ten akt spr-
wą żywego i bezpośredniego za-
interesowania społeczeństwa.

O wyborach mówią ludzie pracy
różnych zawodów. Mówią z akcen-
tem dumy, świadomi swoich praw,
wagi swego osobistego wpływu na
powstawanie organów władzy ludo-
wej.

— Nasza nowa ordynacja —
powiada Bolesław Rybarczyk, wal-
cownik Bydgoskich Zakładów Prze-
mysłu Gumowego — daje mi nie
tylko prawo głosu. Ja mogę rów-
nież osobiście wypłynąć na skład
Sejmu przez to, że na zebraniu
wyborczym załogi mogę wraz z
towarzyszami pracy wysuwać kan-
dydatów na posłów.

Bezpośredni osobisty wpływ
na skład Sejmu, a więc na rzą-
dzenie państwem — jako wynik
demokratyzmu ordynacji wybor-
czej — napawa nie tylko uczu-
ciem słusznej dumy, ale uświa-
damia masom obywateli ich
współodpowiedzialność za losy
Ojczyzny. Szczególnie żywo re-
aguje na to młodzież, której
Konstytucja przyznała prawa
wyborcze.

WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ

JAK dojrzałe brzmia słowa dzie-
winaoletniego tokarza Wiel-
kopolskiej Fabryki Urządzeń Me-
chanicznych, Jana Kwarty:

— Teraz czuję się w pełni
współgospodarzem naszej Ojczy-
zny. Jednocześnie poczułem pełniej-
nież kiedykolwiek dotychczas ob-
ywatelkę odpowiedzialności za losy
Polski... Teraz wiem, że ja i moi
rodzeńscy mamy bezpośredni
wpływ na to, jaką będzie przy-
szłość całego pokolenia Polaków.

I wola z szczerą, młodzieńczą
radością!

— Patrząc — tymi rękami,
które wyrabiają codziennie 131
proc. normy, wrzucę do urny
wyborczej mój głos — głos za
tym, aby w Polsce zawsze stały
otworem przed młodzieżą robot-
niczą i chłopską podwoje szkół
i wyższych uczelni, wrota fabryk
i hui!

SAMI PRZEPROWADZAMY WYBORY

SAMI przeprowadzamy wybory
i sami je kontrolujemy —
stwierdza ludzie, uświadamiając
sobie sens przepisu ordynacji wy-
borczej, który głosi, iż przeprowa-
dzenie głosowania i obliczanie je-
go wyników należy do Obwod-
owych Komisji Wyborczych, powo-
łanych przez Prezydium Rad Naro-
dowych, a więc przez przedsta-
wicielstwa ludności. Ordynacja daje
więc wyborcom zarówno pełną gwa-
rancję swobody głosowania, jak i
pewność, iż wynik wyborów zale-
ży wyłącznie od nich samych.

— Wybieramy spośród siebie naj-
lepszych i najgodniejszych — mó-
wią robotnicy i chłopci — gło-
sować będziemy nie tak, jak daw-
niej, w kapitalistycznej Polsce, na
ludzi, których często nie widzie-
liśmy na oczy, ale na naszych to-
warzyszach, na ludziach znanych.
I nie stracimy ich z oczu po wy-
borach. Będą nam składać sprawoz-
danie z tego, jak rządzą w na-
szym imieniu, a gdyby któryś za-
wiodł zaufanie, będziemy go mo-
gli z Sejmu odwołać. To jest pra-
wdziwa władza ludu.

WCZORAJ I DZIŚ

WYBORY — to akt świadomo-
ści politycznej, to osobiste
wypowiedzenie się wyborcy w spra-
wach najważniejszych dla narodu,
a więc i dla niego osobiście, to
wypowiedzenie się za dalszym roz-
wojem ludowej ojczyzny, za wzro-
stem dobrobytu mas, za pokojem.

— Chodzi o to — mówi Kle-
mens Ptach — by każdy oby-
watel naszego państwa w całej pełni
i rozciągłości zdawał sobie sprawę
z tego na kogo głosuje i przeciw
komu głosuje, za jakim pro-
gramem się opowiada i przeciw

jakim knowaniom antypolskim skła-
da gorący protest.

Dobrze zrozumiała to chłopka
spod Zawiercia, Barbara Wygoda:

— ...Będę głosować na to, żeby
przedwojenna nędza z biedą nigdy
nie wróciła... I żeby moja córka
doktorem była...

Jestem stara, prosta chłopka i
z moich rąk do pracy niewielki
pożytek. Ale mam dzieci...

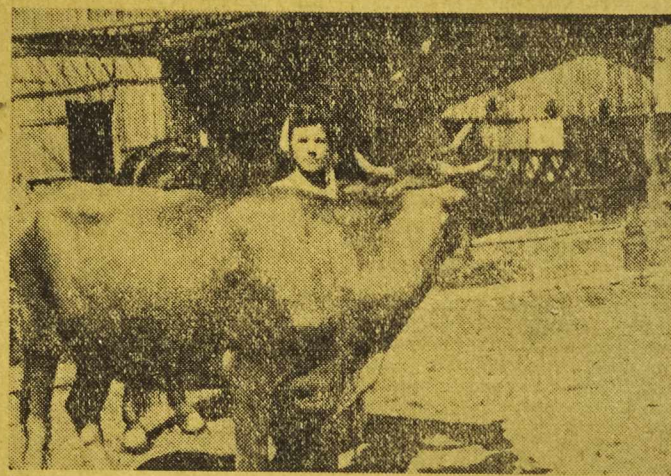
Mówię wam, gdy tak powołu-
tku czytałam tę ordynację wy-
borczą, to mi w pamięci obłyły
znowu te stare złe czasy. Bo co
to wybory, to wiedziałam już
wtedy, choć ciemna była. Dzie-
dzie agitowali i nas niepiśmien-
nych, żeby więcej głosów dostać.

A jak który przeciw nim sta-
nął, to zaraz dziedzic podał go
policji, żeby go w więzieniu
nauczyła, na kogo głosować.
Strachem nas chcieli do gło-
sowania zmusić...

Moje chłopaki — co są w wojs-
ku — dumie są, że niby będą ra-
dzić, kto ma być w Sejmie. A ja
się też cieszę, że na stare lata bę-
dę głosować według sprawiedli-
wego prawa.

Według sprawiedliwego prawa,
miliony obywateli polskich wybi-
rą spośród siebie Sejm — naj-
wyższy organ władzy Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej.

st. g.



Niedyskrecje

Nie będzie otmnika

PRZED kilku miesiącami z in-
cjatywy kolaborantów ja-
polskich została zorganizowana w
Tokio powszechna zbiórka na
pomnik ku czci gen. Mac Arthu-
ra. O wyniku tej zbiórki korespon-
dent zachodnio-niemieckiego ty-
godnika „Der Spiegel” donosi me-
lancholijnie z Tokio, co nastę-
puje:

„Zbiórka składek na budowę pi-
niatkowego pawilonu dla uczczenia
generata Mac Arthura nie dała po-
myślnych wyników. Ogólna suma
składek wyniosła 222 dolary, pra-
czymś na akcję propagandową
budowy wydano 2.900 dolarów. Wo-
bec niechętniej postawy ludności
japońskiej zbiórka na wymieniony
cel została zaniechana”.

Nie ma co się dziwić „niechę-
tnej postawie” ludności japońskiej
wobec tej cynicznej zbiórki, skoro
cośkolwiek jak Japonia długa i szeroka
rozlega się potężniejący głos
ludu japońskiego: „Jankei, precz
do domu...” (as)

Przypomnienie dla Tito

MINISTER armii USA, F. Pa-
ce, przybył do Belgradu, a o-
kazał inspekcji wojsk titowskich i
oświadczył:

„Armia jugosłowiańska jest w
stanie skutecznie zastosować broń
amerykańską”.

To samo powiedział generał
Marshall po inspekcji armii Czang
Kai-szeka w roku 1947. Potem
broń amerykańska, wartości wielu
milionów dolarów, znalazła się w
rękach narodu chińskiego, który —
nie czekając na opinię Marshalla —
skutecznie ją zastosował, wypędza-
jąc Czang Kai-szeka.

MENDLOWIE — gospoda-
rując na rodzinnym za-
gonie (w gromadzie Czchów
pow. brzeskim) posiadali nie-
cały 1 ha gruntu. Na nowym
gospodarstwie w pow. kłodz-
kim mają piękne zabudowania
mieszkalne i gospodarcze, ży-
ną głęboką i ładny inwentarz,
zakupiony za pożyczkę otrzy-
maną z referatu Osadnictwa
Rolnego. Mendlowie z dumą
pokazują swym gościom dorod-
ne zwierzęta.



MICHAŁ WILKANIEC

Średniorolny chłop z gromady Ols-
zynie, wykonał już roczny plan
odstawy zboża w 127 proc. W roku
ub. Wilkaniec, za wzorowe i ponad-
planowe wykonanie świadczeń, od-
znaczony został Brązowym Krzyżem
Zasługi. (Fot. — CAF)

WEDROWKA PRZEZ ŚWIAT

Droga do raj

SZKOŁA GANGSTERÓW

RÓWNIEM „piękne” perspektywy
rozciął przed Grecami, Tur-
kami i Jugosłowianami nowo-
mianowany atlantycki dowódca „rejo-
nu południowo-wschodniej Euro-
py”, generał amerykański, Wyman:
„Moja służba w armii NZ na Ko-
rei — powiedział Wyman — by-
ła bardzo dobrą szkołą dla mojej
nowej funkcji”.

Jeśli pan generał miał na myśli
wzrost amerykańskich oddziałów od
granicy na rzece Lahu, to szkoła
istotnie była dobra. Jeśli zaś my-
ślał o napalmie, zadymionych
płachach i obciążeniu zapładzania na Ko-
zedo, to powinien raczej pamię-
tać, że z takiej szkoły najłatwiej
trafić — na ławie oskarżonych. Co
już się przytrafiło paru facetom
ze „szkoły” nieboszczyka Hitlera w

nie bardzo podłym mieście, No-
rymberdze.

PACE I PACCIARDI

T YMCZASEM przewodniczący
komisji zagranicznej senatu
amerykańskiego, senator Connally
w towarzystwie żony oraz jeszcze
jednego senatora USA (również z
żoną) wybrali się do Europy (oczy-
wiście na koszt skarbu USA), aby
— jak donosi Reuter — „zobaczyć
co signatariusze paktu atlantyckiego
robią z naszymi pieniędzmi”.

Pierwszym przystankiem tej po-
dróży inspekcyjnej był Londyn.
Churchillowi aż cygaro zgasto z
emocji, gdy trzeba było odpowia-
dać na inkwizytorские pytania gro-
źnych inspektorów.

Nie mniej pocili się minister woj-
ny Włoch, Pacciardi, usiłując prze-

konać ministra wojny USA, Pace
przybyłego do Neapolu w tym sa-
mym celu co senator Connally do
Londynu. Pacciardi usiłował prze-
konać pana Pace, że Włochy po-
siadają obecnie największą armię
ze wszystkich krajów zachodnich,
wobec czego „zasłużyły” sobie na
solidniejszy pakietek dolarów.

Chociaż jednak maty pan Pa-
ciardi uwijał się koło „wielkiego”
pana Pace, jak mucha koło miodu,
waszyngtonski olimpijczyk odpo-
wiedział na wszystkie zalecenia zag-
adkową monosylabą: „Hm...”

DYWIDENDY RIDGWAYA

CO znaczyło „hm” pana min-
stra USA, powiedział na ucho
dyktatorowi Hiszpani, generałowi
Franko, były Reichskanzler i
zbrodniarz wojenny, von Papen,
który przybył do Madrytu w po-
dwójnej roli — agenta USA i
Bonn.

Von Papen oświadczył mianow-
icie: „Amerykanie zaczynają roz-
umieć, że stworzenie „armii euro-
pejskiej” jest tylko półśrodkiem.
Z pięciu inwalidów nie można zro-
bić jednego atlety”.

Von Papen tak uszczupliwie sko-
mentował fiasko konferencji pary-
skiej, na której satelici zachodni
odmówili wprowadzenia 2-letniej
służby wojskowej, bojąc się, żeby

robotnicy Francji, Włoch, Holan-
dii i Luxemburga nie zrobili tego,
co zrobili robotnicy i żołnierze bel-
gijscy, tj. po prostu strajku.

A tymczasem generał Ridgway
domaga się stanowczo wprowadze-
nia 2-letniej służby wojskowej, ar-
gumentując — jak donosi „Man-
chester Guardian”, że „zaledwie
kosztom USA żołnierze „armii eu-
ropejskiej” czegoś się nauczą, zwal-
nia ich się z wojska właśnie wte-
dy, gdy ZACZYNAJĄ DAWAĆ
DYWIDENDY”. Jasno i wyraźnie
— chodzi o dywidendy, czyli zyski
Wall Street.

„BUDOWNICTWO” TRUMANA

O TYCH dywidendach pamięta
również i Truman, polecając
„na odchodnym” z Białego Domu,
zbudować w Kalifornii szereg ob-
szów koncentracyjnych dla „wypro-
towców”, którzy ośmieli się żądać
pokoju. Wprawdzie pod naciskiem
oburzenia amerykańskich mas lu-
dowych Truman w swoim czasie
złożył veto przeciwno ustawie
obozów koncentracyjnych, gdy jed-
nak Kongres ustawę uchwałił po-
nownie, Truman czym prędzej za-
pomnił o veto i kazał przygoto-
wać obozy na pół miliona „wyuro-
towców”.

TURMALIN

Wschód słońca — godz. 4.46. Zachód słońca — godz. 18.26.

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

DYZURY APTEKI: SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 42. SPOL. Nr 13 — ul. Partyzantów 47. SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51. SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25. DYZURY SZPITALI: MIEJSKI Nr 2 — (wewn. i chirurg.) — ul. Partyzantów 22. MIEJSKI Nr 5 (pediatr.) ul. Kasprzycza 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA ul. Chałubińskiego 2. POGOTOWIE DENTYSTYCZNE: I OŚRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, II piętro, pokój 214, godz. 9-12 i 15-18. KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



Spacerkiem

ARTYSTA Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu, popularny Papcio Dobrowolski, który niedawno obchodził jubileusz 30-lecia pracy w przybytku Melpomeny, ma poważne zastrzeżenia co do sprawności usług naszej służby pocztowej.

5 sierpnia br., gdy przebywał na zastępnym odpowiedzialnym w Szczawicy — Zdroju, Wrocław przesłał mu na poste restante honorarium miesięczne. Ponieważ w tym czasie nasz czytelnik wyjechał do Kielc, Urząd Pocztowy w Szczawicy skierował pieniądze w ślad za adresatem.

Okazało się jednak, że przetrzeźniał Szczawicę — Kielce jest labiryntem zagadek z tysiącami i jednej nocy. W czasie pokonywania tej przestrzeni pieniądze zniknęły w zagadkowy sposób. Stąd za pocztową winną dolożyć wszelkich starań, aby wyśledzić zagadkę tej dziwnej dematerializacji pieniędzy.

Zwłaszcza, że adresat nie wie, czy już zasądził „czas to pieniądź”, po miesięcznym okresie czekania.

Zabytek

DOBRE jest stare wino, cenione są stare dzieła sztuki. Lecz dzieła twórczone przez mistrzów sztuki masarskiej mają wręcz odurzoną wartość. Im kiełbasa jest nonusza, tym jest świętsza i bar dziej jałna. To samo można powieść o jej przyrodniej siostrze, tzw. kiszce kaszanej.

Kiszka nabyta przez ob. W.H. w sklepie PSS — Rynek 1 nie była pierwszej miodności. Naspikowana grzybkami pleśniami, czyniła wrażenie prehistorycznego artykułu spożywczego, który został wyprodukowany jeszcze na użytek legendarne gołotki, króla Cieciszka. Zakład masarski należy się dyplom uznania za genialne podrobienie zabytków przeszłości.

Zguba

ZGINĘŁY zeszyty. Nie takie zwykłe z czystymi kartkami, lecz zawierające cenne notatki. Notatki te kosztowały wiele żmudnej pracy i opisywały doświadczenia naukowe czynione nad psami. Zeszyty zgubił pracownik Zakładu Mikrobiologii, ob. Roman Myciel ski.

Wypadki chodzą po ludziach, ale ze szty nie chodzą po ulkach. Dlatego prawdopodobnie ktoś je podniósł i teraz głowi się co z tym fantem zrobić.

W imieniu zmarłego ob. R.M. prosimy znaleźć o odniesienie foliów do działu miejskiego redakcji.

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

Silniej zacieśnić więź wykładowcami

i organizacją ZMP-owską

Sierpniowe konferencje nauczycieli szkół zawodowych wytyczyły nowe formy pracy w bież. roku szkolnym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W pierwszym dniu obrad na konferencji nauczycieli szkół zawodowych we Wrocławiu w dyskusji wypowiedziało się 15-tu nauczycieli.

Sztukę lalkową „Błyszczący klucz” wystawia Teatr Młodego Widza

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego Dyrekcja Państwowego Teatru Młodego Widza we Wrocławiu organizuje w dniu 1. 9. 1952 r. przedstawienie otwarte sztuki lalkowej Jerzego Gisa pt. „Błyszczący klucz”.

Organizując to widowisko, Dyrekcja i pracownicy PTMW pragną uczcić początek nowego roku szkolnego i serdecznie przywitać dzieci wstępujące do szkoły w pamiętnym roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyborów do Sejmu.

W związku z powyższym Dyrekcja PTMW zwraca się do dyrektorów i kierowników szkół z prośbą o wcześniejsze zamawianie biletów, w godz. od 12-16 w kasie PTMW.

Zamiast węgla zamawiać można drewno opałowe

NA ZLECENIE Dzielnicowych Biur Opalowych indywidualni odbiorcy węgla kamiennego mogą nabywać im przydzielony węgla, lub częściowo w drewnie opałowym.

Zlecenia te wydawane będą przez DBO do składów Państwowego Centralnego Drzewnego we Wrocławiu, przy ul. Rychalskiej Nr 4, ul. Krakowskiej Nr. 63/69 oraz składów PSS i MHD.

Urzędy, przedsiębiorstwa i instytucje pobierające węgiel do opalania biur, mogą otrzymać 20 proc. całkowitego przydziału węgla w drewnie opałowym.

Drewno na cele podpałkowe w miastach województwa wrocławskie go nabywać można po ustalonych cenach w składach detalicznych MHD, PSS oraz Państw. Centr. Drzewnych. Tam natomiast, gdzie składów takich nie ma — w miejscowych Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”.

Nauczyciel zasadniczej szkoły Metalowo-Elektrycznej przy pl. Powstańców Śląskich, ob. Szybiowski, wskazywał na konieczność silniejszego powiązania pracy nauczyciela z kolektywem uczniowskim i organizacją ZMP-owską. Absolwent tej samej szkoły, przewodnik pracy w M-5, ob. Stauchold, powiedział:

— Byłem kiedyś słabym uczniem. W szkole nie zdawałem sobie sprawy z konieczności dobrego opanowania zawodu. Dobrze zacząłem się uczyć wtedy, kiedy wstąpiłem do ZMP. Tam przekonano mnie, że najważniejszym zadaniem ucznia, który ma być dobrym fachowcem, jest gruntowne opanowanie tajemników wiedzy technicznej. Służność tego odzucam dziś, kiedy jestem technikiem i wykonuję 250 proc. normy.

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na zbyt słabą pomoc nauczycieli w organizowaniu zajęć pozaszkolnych w internatach. Wypowiedzieli się również na temat udziału w życiu szkoły dobrze zorganizowanych Komitetów Rodzicielskich.

Dyrektor Z. S. Metalowo-Elektrycznej, ob. Krzysztofik, podsumował te wszystkie wnioski:

— Gdy będziemy mieli w szkole dobre Komitety Rodzicielskie i Opiekunów, gdy zacieśniemy kontakty z organizacją Z. M. P. jako swego pierwszego pomocnika, praca w nowym roku szkolnym pójdzie o wiele łatwiej i da konkretne wyniki.

Na konferencji nauczycieli szkół Ministerstwa Przemysłu Maszynowego we Wrocławiu mocno podkreślono zagadnienie organizowania wytwórczych porad młodzieży z nauczycielami, z udziałem przewodników, młodych techników, racjonalizatorów, któreby zbliżyły ucznia do zakładu pracy.

Nauczycielka Emilia Turecka wskazywała na konieczność lepszego opanowania zawodu przez wykładowców języka rosyjskiego, co z kolei umożliwi uczniom szybkie korzystanie z radzieckiej literatury technicznej.

Na wszystkich tych konferencjach omawiane były zagadnienia stosowania w pracy warsztatowej metod inż. Kowalowa, Zandarowej, Korabielnikowej, które przygotowują młodzież szkół zawodowych na przodujących robotników i techników.

W czasie trwania konferencji dokonano wyboru najlepszych nauczycieli - delegatów na Krajowy Zjazd do Warszawy.

Z Wrocławia wyjadą między innymi Emilia Turecka, nauczycielka

Technikum Mechanicznego oraz Barbara Piotrkowska z Technikum Budowy Wagonów.

W roku 1953 powiększy się wrocławska sieć placówek służby zdrowia

JEDNA z głównych pozycji projektu planu gospodarczego m. Wrocławia na rok 1953 jest zwiększenie sieci placówek służby zdrowia i ich rozbudowa. Na cel ten przeznaczona będzie suma ok. 4 milionów zł. Planowane jest zwiększenie ilości przychodni rejonowych do 24, uruchomienie 4 nowych punktów lekarskich, zwłaszcza w PGR-ach. Dotychczas leczniczo specjalistyczne skoncentrowane były tylko w ośrodku przy ul. Dobrzyńskiej.

W roku 1953 powstanie 6 obwodowych przychodni specjalistycznych. Uruchomione będą również nowe zakłady rentgenologiczne na pl. Engelsa, na Pilzycach i Sepólnie.

Zwiększenie ilości etatów lekarskich i pielęgniarskich umożliwi leczniczo pracę na zasadzie tzw. rejonizacji odcinków lekarskich. Każdy lekarz rejonowy obsługiwać będzie około 4 tys. mieszkańców.

Liczba ambulatoriów przyzakładowych wzrośnie o 11 z tym, że jeżeli zaistnieją potrzeby, uruchomione będą dodatkowe ambulatoria.

Przewidziane są również sumy na wyposażenie ambulatoriów i laboratoriów dla poliklinik, które na wzór państwowej powstaną przy większych zakładach. (J)



DZIS rozpoczynają się Dni Filmu Polskiego, podczas których ujrzymy 21 obrazów produkcji krajowej. Na zdjęciu: Scena z filmu „Warszawska Premiera”.

Co zrobić, gdy zatnie się korba? W kursach motorniczych uczestniczy coraz więcej kobiet

NAUKA jazdy — czytamy na jednym z wozów tramwajowych MPK. Wóz jest prowadzony przez uczniów kursów szkolenia motorniczych. Korzystając z tego, że właśnie w tej chwili tramwaj zatrzymał się, wchodzimy do środka.

MOTOR prowadzi uczeń Stanisław Jończyk, który dopiero od 18 bm. rozpoczął kurs. Dawniej pracował w Rejonie Dróg Wodnych przy służowaniu statków. Inni kursanci: Krystyna Marks, która przedtem dwa lata pracowała jako konduktorka MPK, Wacław Kisiel i Tadeusz Lochny z zainteresowaniem śledzą niepewne jeszcze ruchy kolegi.

Wóz rusza. — Stopniowo łącząc — daje wskazówki instruktor Stefan Pływacz. Korbę musi się obracać powoli i marowo, gdyż w przeciwnym razie tramwaj szarpie gwałtownie naprzód.

Nagle w pełnym biegu zaczyna się korba. Jak tu teraz zatrzymać wóz

— zastanawia się uczeń, ale w tej chwili padają właśnie zbawienne słowa czuwającego nad jazdą instruktora. — Proszę wyłączyć automat celem przerwania dopływu prądu do motoru i zatrzymać wóz ręcznym hamulcem. Ob. Jończyk szybko spełnia polecenie. Jest to częsty wypadek — objaśnia nas ob. Pływacz — na który trzeba zwracać baczną uwagę. W przeciwnym bowiem razie, może on spowodować poważną katastrofę.

Kurs trwa około 10 tygodni i obejmuje 290 godzin nauki. Po jego ukończeniu uczniowie zdają egzamin z nauki o Polsce i Świata Współczesnym, ze znajomości miasta, z wiadomości zawodowych oraz z najważniejszego przedmiotu — jazdy praktycznej. Po egzaminie absolwenci kursu otrzymują świadectwa i prawo jazdy.

Dawniej szkoliliśmy na motorowych wyłącznie mężczyzn — informuje nas instruktor szkolenia motorowego, ob. Stanisław Soczówka. — Teraz jest inaczej. Fachowcy doszli bowiem do wniosku, że dobrym motornikiem może być również kobieta. Na naszym obecnym kursie na 13 osób mamy 2 kobiety. Są nimi: Krystyna Marks, którą już widzieliśmy i Urszula Miśkiewicz. W nauce nie ustępują one mężczyznom. (Tyk)

Korespondencyjne Liceum Pedagogiczne przyjmuje zapisy

KORRESPONDENCYJNE Liceum Pedagogiczne istnieje we Wrocławiu od marca br. Uczniowie jego rekrutują się spośród niewykwalifikowanych nauczycieli, którzy drogą korespondencyjną uzupełniają swe wykształcenie i zdobywają w ten sposób cenzus naukowy.

Liceum przyjmuje również zapisy absolwentów 7-klasowych szkół powszechnych, którzy nie przekroczyli 30 lat życia i pragną w przyszłości poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Zdobywają oni wiedzę bez przerywania pracy zawodowej.

Szkola mieści się we Wrocławiu przy ul. Trzebnickiej 42. Czynne są obecnie klasy 1-sza i 2-ga.

NOTATNIK WROCLAWSKI

★ VII Sesja Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia odbędzie się w dniach 4 i 5 września o godz. 9 w sali posiedzeń MRN ul. Sukienicze 8, II piętro. Na porządku obrad: Wykonanie budżetu za rok 1951 i projekt budżetu na rok 1952 oraz zadania MRN w związku z wyborami do Sejmu RP.

★ Spotkanie z podopiecznymi organizują pracownicy II Przychodni Specjalistycznej 2. 9. br. o godz. 19 w lokalu przychodni, Plac Engelsa Nr 8, pok. 116, II piętro.

★ Mieszkańcy Wrocławia, którzy nie pobrali pierwszej raty opatu w oznaczonym terminie, mogą zapoznać się w terminie dodatkowym, tj. od 1.9. do 15.9. br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

★ Zebranie Kola Stronnictwa Demokratycznego przy wyższych uczelniach odbędzie się w sobotę, 16. 9. br. o godzinie 15.30 w Bibliotece Uniwersyteckiej.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY: MŁODEGO WIDZA — godz. 16 — „Cuda dzielnicyzna”, godz. 19.30 — „Złota szlafmyca”.

WYSTAWY: MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

FORANKI: ŚLASK — Dzielnicowa ze Słowacji — prod. czesk., godz. 10. WARSZAWA — „Lis chytruszek” i inne kreskówki polskie, godz. 11. SCALA — „Ostatni Mohikanin” (czesk.) godz. 11.

PRZODOWNIK — „Konstanty Zastowny”, (radz.) godz. 11. POKÓJ — „Czapajew”, (radz.) godz. 12.30.

POLONIA — „Córka marynarza” (radz.) godz. 12. PIONIER — „Na morskim szlaku” (radz.) godz. 10 i 12.

TECZA — „Strój galowy”, (weg.) godz. 11.30. FAMA — „Nowe pokolenie” (radz.) godz. 13.15.

KINA: ŚLASK — ul. Świerczewskiego 57 — „Młodość Chopina” (wiasne), godz. 13, 15.30, 18, 20.30.

WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Skazana wieś” (NRD), godz. 10, 15.15, 17.45, 20.

PRZODOWNIK — ul. Przędzowników Pracy — „Człowiek bez jutra” (włoski), godz. 15, 17.15, 19.30.

SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Dittia” (duński), godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.15.

POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Błysz przed świtem” (czesk.), godz. 15, 17.30, 20.

POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Hrabia Monte Christo” II ser. (franc.) godz. 12, 14, 16, 18, 20.

PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Wśród ludzi” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.

TECZA — ul. Kościeliskiej nr 177 — „Skrzydlaty dorozkarz” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20.

FAMA — Pse Pole — „Chłaski cyrk” (radz.), godz. 15.30, 17.45, 20.

LETNIE — „Alarm” (bułg.), godz. 19.30.

DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

ROBOTNIK — Teatnia — „Mały partyzant” godz. 14, 16, 18, 20.

CYRK Nr 4 — Plac Grunwaldzki — godz. 15.30 i 19.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 — 12.

ZAKUPIMY ZARAZ PSY OWCZARKI NIEMIECKIE (alackie) w wieku od pół do dwóch lat. Zgłoszenia z podaniem wieku, płci oraz ceny nadsyłać pod adresem: CENTRALA OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi EKSPozytura wojewódzka we Wrocławiu, ul. POZNAŃCZAKA nr. 21. 1389k

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 KIEROWNICZE ZŁOBKA, 1 PIELEGNIARKE (możliwie dyplomowana) i PIELEGNIARSKIE PRZYUCZONA, 1 PIASITUNKE, 1 PRZEDSZKOLANKĘ przyjmą nauczycielstwo DOLNOSŁĄSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE MASZYN ELEKTRYCZNYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO WE WROCLAWIU. W sprawie przyjęcia należy zgłaszać się w WYDZIALE PERSONALNYM ZAKŁADU M-5, WROCLAW, UL. PSTROWSKIEGO 10 (dojazd tramwajem 13 obok Falawagu). 1492k

1 ZAPRZĄTNIOWCA BRANZY SAMOCHODOWEJ, 1 SIŁĘ BIUROWA DO PROWADZENIA KARTOTEKI, 1 KIEROWNIK SKŁADU HURTOWEGO BRANZY SAMOCHODOWEJ, 2 RZECZCZOWNICÓW SAMOCHODOWYCH przyjmujemy z dniem 1.9. 1952 r. Reflektujemy na silny wysokokwalifikowane. Zgłaszać się REJONOWE BIURO HANDLU SPRZĘTEM SAMOCHODOWYM, WROCLAW, UL. PRETYCZA 40. 1418k

SLUSZARZE, PRACOWNICY FIZYCZNI INWESTYCYJNI, MAGAZYNIER, STRAZNICY, KOMENDANT STRAŻY PRZECIWOPOZAROWEJ — potrzebni natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje WYDZIAŁ PERSONALNY FABRYKI BATERII WROCLAW, UL. SIKORSKIEGO 28/30. 1423k

ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH JAK RÓWNIEM MŁODOCIANYCH na 6-cio miesięczne przeszkolenie przyrządów w dziedzinie izolacji cieplochronnej i zimnochronnej przyjmie WROCLAWSKA SP-NA KONSERWACYJNO-REMONTOWA ROBOT BUDOWLANYCH I IZOLACYJNYCH WE WROCLAWIU. W okresie 6-cio miesięcznym pracownik będzie otrzymywał wynagrodzenie do 800 zł. Po ukończeniu kursu od 1000-1200 zł. 147k

20-TU UCZNIOM W WIEKU od 15 do 18-tych DO NAUKI ZAWODU RZEMICZYM WEDLINIARSKIM, 25-CIU ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH PRZYJMA ZAKŁADY MIĘSNE WE WROCLAWIU UL. LEONICKA 102. Wy nagrodzenie w/g UMOWY ZBIOROWEJ plus deputat branżowy. 1438k

REFERENTOWI PLANOWANIA, SEKRETARKI-MASZYNISTKI, REFERENTOWI, SZWACZKI, PRAKTYKANT POMOCNICZE KUCHENNE, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKALIFIKOWANYCH, STOLARZY, HYDRAULIKÓW, ELEKTROMONTERÓW, TAPICERÓW, MALARZY, MURARZY, MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH, PALACZY, POMOCNIKÓW PALACZY, FURMANÓW zatrudni od zaraz DZIEKCIJA PANSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO WE WROCLAWIU UL. CHALUBINSKIEGO 5. 1381k

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudni SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNIKA DOLNOSŁASKA”, WROCLAW, PODWALE 75. 1429k

INSPEKTORÓW FINANSOWYCH, PRACOWNIKÓW FINANSOWYCH, STENOGRAFI, I MASZYNISTKI zatrudni PPK „RUCH” ODDZIAŁ ZARZĄD OBRĘGU WE WROCLAWIU, UL. OLAWSKA 10/11. Podania wraz z życiorysem należy składać w SEKCYI KADR II p, pokój Nr 213. 1434k

MODELARZA — SZKUTNIKA poszukujemy do PROWADZENIA ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH przy budowie MODELI W OKRESIE WRZESIEŃ — PAZDZIERNIK. Zgłaszać się do LIGI MORSKIEJ, TELEFON 68-10, w godz. 12 — 15. 1432k

SZKUTNIKA WYSOKOKWALIFIKOWANEGO DO BUDOWY KAJAKÓW I REMONTU SPRZĘTU ŻEGLARSKIEGO poszukuje LIGA MORSKA, ZARZĄD OBRĘGU WE WROCLAWIU, UL. NA GROBLI 48, telefon 68-10. 1433k

KUPIE mieszczkę wełnianą w kolorze lila biaław lub podobnym (do przerobienia), lalkę dużą mogącą mieć nawet braki, kuchenkę elektryczną na 120 volt, Wrocław, Plac Karola Marksa 7 m. 8. 11539g

KUPIE maszynę w dobrym stanie i obrotową, kę, fotel dentystyczny, kuchnię gazową, kuchnię elektryczną, motor elektryczny. Wiadomości: Wrocław sklep „Sprzęty górny”, Oferty kierować do Biura „Ogłoszeń Szabyko” 11711g

SPRZEDAM rowerek dziecienny dwukolowy. Wrocław Kilńskiego 21 m. 11. 14765g

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Wrocław — Krzyki, ul. Kasztanowa 7 m. 1. 11671g

POTRZEBNA pomoc do mowy (rodz.) Wąskielec, dobre. Wrocław Komuny Paryskiej 65 m 15. 11755g

GOSPODYNI lub pomoc domowa potrzebna. Opole Al. Piastów 31. 11754g

NAUKA

PRZYMIESIECZNA nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości Łódź, skrytka 163. 1271g

ROZNE

PODZIĘKOWANIE Prywatniuszowi d-towi Karułowi Krawcowi, Dyrektorowi Szpitala Miejskiego Nr. 2 za doskonałe przeprowadzenie trudnej operacji serdeczne Bóg zapłać składa Z. Kalicyński. 11759g

Dr. Dr. DOBRUCKIEMU i SUCHOWIAKOWI za asystę oraz całemu personelowi Odd. Chirurg. III za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa Z. Kalicyński. 11759g

FIRMA „JOLANTA” — Wrocław, ul. Świerczewskiego 32 wykonuje z materiałów włókiennych i powierzonych: pasy, nocice, ciążowe, gorsety, gorselety i biustonosze, oraz bieliznę damską i męską, bluzeczki i hafty, najnowsze fasony. 11748g

Służba w Strażach Pożarnych jest szacowna, ofiarna i interesująca.

DZIS umieszczamy pierwszy kupon konkursowy. Od tej pory przez cały okres trwania konkursu tj. do 2 października br. podobne kupony zamieszczać będziemy co drugi dzień. Do wzięcia udziału w konkursie uprawnia wypełnienie i przysłanie do redakcji jednego kuponu.

KUPON KONKURSOWY

Która scena z filmu wyświetlanego w ramach Dni Filmu Polskiego zrobiła na mnie największe wrażenie i dlaczego?

Tytuł filmu

Opis sceny

Uzasadnienie

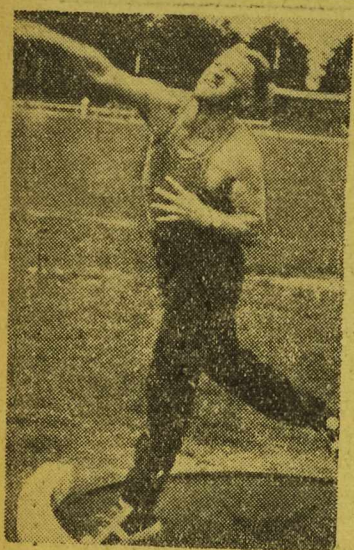
Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Dokładny adres

W razie potrzeby do kuponu można dołączyć obszerniejsze uzasadnienie na oddzielnej kartce papieru.



— Spiesz na „Jarmark Szkolny”! — nabedziesz tam wszystkie podręczniki i pomoce szkolne! — Gdzie?.. W Rynku! — Kiedy?.. Dzisiaj!



Łomowski zajął na Spartakiadzie Guardii pierwsze miejsce w rzucie kulą fot. Drankowski.

Słowo sportowe

Czy wałbrzyski Górnik zdystansuje opo'lskich Budowlanych?



Podczas pływackich zawodów korespondencyjnych pierwsze miejsce w biegu na 200 m st. klasycznym zajął Marek Petrusiewicz.

Ciekawostki piłkarskiej niedzieli 14 września międzynarodowe spotkanie Polska - Czechosłowacja

Rozgrywki klasy wojewódzkiej zbliżają się ku końcowi

PIEKARZY polskich czeka we wrześniu mecz z Czechosłowacją. Rozgrywki ligowe zostały w ten sposób rozlosowane, że zarezzerowano termin 14 września, przeznaczając go na rozegranie międzynarodowego spotkania. Mecz drużyn Polska A - Czechosłowacja A odbędzie się w Pradze, spotkanie zespołów „B” w Warszawie.

POJEDYNKI I Ligi wywołują każdej niedzieli duże zainteresowanie. Na czoło dzisiejszych spotkań wysuwa się mecz w Chorzowie pomiędzy Budowlanymi a krakowskim Ogniwem. Również w dniu dzisiejszym dojdzie do następujących spotkań: w Chorzowie Budowlani - Ogniwu Kraków, w Warszawie Kolejarz - Unia Chorzów, w Gdańsku Budowlani - Kolejarz Poznań, w Krakowie OWKS - CWKS Warszawa, w Bytomiu Ogniwu - Gwardia Kraków i w Łodzi Włókniarz - Górnik Radlin.

O MISTRZOSTWO WROCŁAWIA

JESZCZE tylko 4 kolejki gier dzieli nas od zakończenia rozgrywek o mistrzostwo Wrocławia.

W dalszym ciągu do pierwszego miejsca kandydują jedenastki OWKS-u i Ogniwu. W lepszej sytuacji są wojskowi, którzy pierwszy mecz ze swym lokalnym rywalem wygrali w imponującym stosunku 4:1.

Jak będzie w dniu 14 września, w drugim spotkaniu Ogniwu i OWKS-u - trudno przewidzieć. OWKS znajduje się ostatnio w dobrej formie, o czym świadczy jego sukcesy na Spartakiadzie Wojska Polskiego, gdzie wrocławianie zajęli drugie miejsce wygrywając z silnymi zespołami Krakowa i Warszawy.

Kalendarzyk dzisiejszych spotkań o mistrzostwo Wrocławia wygląda następująco: (w nawiasach podajemy wyniki pierwszej rundy): Włókniarz Leśnica - Stal Pilezycze (1:1), OWKS - Gwardia (4:3), Ogniwu - Kolejarz (4:1), mecz rozegrany zostanie o godz. 11 na Niskich Ławkach, Stal WSK - Unia Zakrzów (4:0).

Polki wicemistrzem świata w siatkówce

W DECYDUJĄCYM spotkaniu o mistrzostwo świata w siatkówce kobiet reprezentantki ZSRR wygrały z siatkarkami Polski 3:0 (15:8, 15:4, 15:8).

Zwycięstwo nad Polkami przyniosło siatkarkom radzieckim tytuł mistrza świata. Tytuł ten zdobyły nie przegrywając w turnieju żadnego spotkania. Wicemistrzem świata została drużyna polska, ulegając jedynie ZSRR.

Trzecie miejsce w turnieju zajęła drużyna CSR mając na swym koncie 5 zwycięstw, czwarte Bułgaria - 4 zwycięstwa.

W siatkówce męskiej decydujące spotkanie o tytuł mistrza odbyło się pomiędzy ZSRR, a Czechosłowacją. Zwyciężyła drużyna ZSRR 3:0 (15:11, 15:7, 15:6), zdobywając tym samym mistrzostwo świata. Drugie miejsce zajęli Czechosłowacy, trzecie Bułgaria. Siatkarze polscy uplasowali się na 7 miejscu.

z notatnika reportera

W NIEDZIELE o godz. 11 odbędzie się na stadionie Kolejarza, ul. Niskie Łąki spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II klasy pomiędzy zespołami Ogniwu MPK Wrocław - Kolejarz DOKP Wrocław. W drużynie Ogniwu m. in. wystąpią Muskala, Lasecki, Mucha, Gajewski, Borek i Jednoróg.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo II klasy odbędzie się na tym samym boisku o godz. 9.

KOSZYKARZE Ogniwu MPK, po niedawno odbytym spotkaniu w Ziębce, gdzie pokonali tamtejszą Spółnię 101:33, wystąpią w niedzielę na boisku i Szkoły Ogólnokształcącej, gdzie rozegrają spotkanie towarzyskie z koszykarzami Kolejarza.

Zachwyt Zbyteckiego miał swoje przyczyny, o których Mikula nie wiedział. Przyjął go więc zupełnie naturalnie, zwłaszcza, że ostatnio, widząc jak Zbytecki troskliwie zaopiekował się Klecką, zmienił swój stosunek do niego. Czasem nawet myślał: „Ten Zbytecki to nie taki gigołak, jak sądziłem. W ocenie ludzi trzeba być jednak ostrożnym. Czasem pozory mylą. Może w gruncie rzeczy to uczciwy człowiek... tylko te manier...” Zauważył nawet, że obecność pana Janusza przestała go denerwować.

Jeżeli zgodę Zbyteckiego na wyprawę w góry przyjął obojętnie, to trzeba przyznać, że ucieszył się z aprobaty Haliny. Coś ciągnęło go do tej dziewczyny o gładko uczesanych włosach, skończonych oczach i bez-troskim uśmiechu. Lubiał przyglądać się jej skrycie: jak żywo reagowała na każde słowo, jak radośnie uśmiechała się do ludzi, z jakim humorem opowiadała o swoich przygodach wczasowych. Starał się być w stosunku do niej obojętny, czasem nawet szorstki, ale nie udawało mu się. Halina powoli i niepostrzeżenie wkradła się w jego myśli.

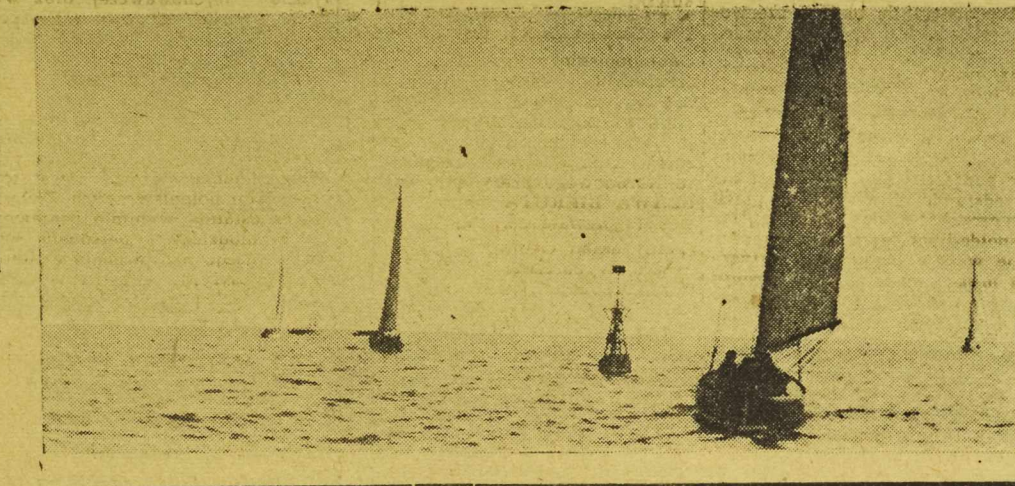
Mimo tych wątpliwości i zastrzeżeń na wycieczkę wybrał się z przyjemnością i z jakąś skrytą, tłumioną nadzieją, że coś się stanie.

Kiedy na drugi dzień rano wysiedli w Dolinie Kościeliskiej z autobusu, zdawało im się, że wkroczyli w krainę baśni. Trudno było powstrzymać okrzyk zachwytu: Wspaniale! Cudnie!

Nad górami rozciągał się nieskazitelną błękit nieba, na którym gdzieś wysoko, ponad Czerwonymi Wierchami płynął tylko jeden obłok, podobny kształtem do wielkiego gołębia. Błękit nieba był zimny, przepastny, szklisty. W jego tło wyrysowywały się ostre szczyty, cieniowane czarnymi nawisami śnieżnymi. Śnieg skrzył się pod kaskadą ukośnie padających promieni i na wierzchu mienił się w blaskach grubego szronu. Świerki i buki oblepione były okiścią, a ich gałęzie zwisały pod ciężarem śniegu. Las wyglądał z dala, jak zastylone szeregi opatulonych w białe prześcieradła mnichów średniowiecznych. W dół, na dnie doliny, niby przelatujące się dwie wstęgi wily się droga i potok górski. Potok bryzgał cicho po kamieniach opance-

przed samym zakończeniem mistrzowskich rozgrywek. Wałbrzysianie mają w chwili obecnej jedynie dwa punkty mniej od opolan i nie dziwnego, że czeka ją na potknięcie

W Gdyni w dniach od 15-17 bm. odbywały się Ogólnopolskie mistrzostwa żeglarskie jachtów morskich. Mistrzem Polski w konkurencji kobiecej została Teresa Dziedzic, osiągając 3517 punktów, a w konkurencji mężczyzn Jan Kowalewski, osiągając 2890 punktów. Na zdjęciu: Jachty na trasie biegu.



Adam Bahdaj TRZECI TURNUS 37

rzonych grubą pokrywą lśniącego i błyskającego lodu. W miejscach, gdzie były małe wodospady, tworzyły się olbrzymie sople. W tym srebrno-białym pejzażu odbijały się ciemne skały, wiszące nad doliną, jak fantastyczne baszty, krużganki, wykusze, wieżycy i mury ochronne z zaczarowanej baśni.

— Oszałeć można z zachwytu — wyszeptała z egzaltacją Halina.

— Naprawdę pięknie... — powiedział z umiarem Mikula, lecz w jego oczach skrzyło się od prawdziwej radości.

— Bajkowo... bajkowo... — potwierdził Zbytecki, którego wcale nie obchodziły widoki, bo w tej chwili obmyślał właśnie, jakby najcelniej i najbardziej dyplomatycznie podejść Mikule.

Ciągnęł z sobą ślad narciarski, który sinawą nitką wili się poprzez roziskrzoną w słońcu polany i cieniste zagajniki. Mikula jechał pierwszy, za nim Halina, a na ostatku Zbytecki. O jedenastej przed południem byli w schronisku pod Ornakami.

Podczas krótkiego posiłku, kiedy Halina oddaliła się na chwilę, Zbytecki zaczął według swego zwyczaju sondować opinie. Początkowo zachował delikatność, tak, żeby nie odstraszyć Mikule od rozmowy:

— Wie pan co, panie dyrektorze, mnie się zdaje, że nasza znajomość nie skończy się na Zakopanem...

— Prawdopodobnie — mruknął niechętnie Mikula. — Tylko z tymi znajomościami z wczasów to trudna hi-

storia. Pan w Warszawie, ja we Wrocławiu... Obaj pracujemy, nie mamy czasu... Trudno się spotkać.

— Kiedy ja właśnie zamierzam przenieść się z Warszawy... Mówiłem już nawet z naszym personalnikiem... W Warszawie jest dużo fachowców, trudno jest się wybić, a ja przecież mam pierwszorzędne kwalifikacje. Wyższe studia... Kilkuletnia praktyka... Chciałbym wyłowić gdzieś na prowincji w dużym zakładzie i tam dopiero pokazać swoje zdolności.

— Chyba nic nie stoi na przeszkodzie — zdziwił się Mikula. — I ma pan rację, na prowincji cierpiemy na brak fachowców. Nowe kadry są jeszcze niedostatecznie wyszkolone, a stare...

— O to właśnie chodzi — podchwycił skwapliwie Zbytecki. — Utrafił pan w samo sedno sprawy. Wprawdzie do starych kadr mało się ma zaufania. I słusznie. Ale co fachowiec, to fachowiec. Ja zresztą nie mam tych rozmaitych oporów, które mają moi koledzy, to znaczy ludzie z mojego środowiska... Wprost przeciwnie. Wprawdzie nie należę do partii, ale całym sercem jestem po waszej stronie...

Mikula z niedowierzaniem spojrzął na Zbyteckiego. Zdawało mu się, że w jego głosie brzmi jakaś fałszywa nuta. Po co to obnażanie się? Czy on się go o coś pyta?

— Do czego pan zmierza? — urwał sucho. Zbytecki uśmiechnął się czarująco i z nonszalancją powiedział:

— Do niczego... Po prostu chciałem z panem trochę porozmawiać. Zdawało mi się, że pan dyrektor, do tej pory dziwnie ode mnie stronił. Ja rozumiem... przesady... czujność klasowa... Doskonale rozumiem... Ale sam pan kiedyś mówił, że powinniśmy być bardziej żywi na wczasach... Przecież mimo wszystko jesteśmy ludźmi i to ludźmi pracy...

Mikula skrzywił się.

— Wie pan co, może lepiej pogadaliśmy na inny temat. Widzi pan — pokazał na okno zalane złotym blaskiem słońca — taka piękna pogoda... Pogadajmy lepiej o nartach, o dziewczynkach...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walery Wątróbka ma głos

I Gienia też...



S POTKAŁEM wczoraj swojego koleżkę, niejakiego Rogalika, któren na MDM zamieszkuje. Wygląda chłopina nadzwyczaj mizernie, oczy mu do suteryny upadły, nogami ledwo włożył, jednym słowem trzy ćwierci do sm.erci.

— Panie Rogalik, co z panem się dzieje, solitera pan złapałes,

czy jak? Jeżeli o wiele nawet tak, to nie strasznego, naftą go można z pana szanownego wypląszyć.

— Nic mnie nafta nie pomoże. Za ofiarę MDM-u się zostalem.

— W jaki sposób? Co pan pijany, czy jak? W palacu pan mieszkaż w najpiękniejszym punkcie naszej Warszawy i jeszcze pan narzekasz?

— Posłuchaj pan całej chwestii, to pan zrozumiesz — zaznacza ten Rogalik i dawaj mnie swoją tragedie streszczaj.

— Uważasz pan, wynajetem w tem roku letniaki w Swidrze, bo mieszkanie na MDM jeszcze nie było gotowe. Myśle sobie, pozelekamy na tzw. białcie natury, aż wzystko u nas na Marszałkowskiej będzie gotowe na glims. Ale nie mogliśmy przeczekać — nerwy nam na to nie pozwoliły.

— No faktycznie, trudno wytrzymać w glupim Swidrze, jak się ma mieszkanie na MDM.

— Wiadomo tak jest. Ale głównie rozeszło się o to, żeby gościom najechać.

— Nie rozumie pana. — Zaraz pan zrozumiesz. Otóż uważasz mnie pan, co rzedziele od rana rodzina i znam: zjeżdżali sie do nas na milionowe powietrze. Do 10 osób, to najmaniej zawsze sie zebrało. Tak się wesoło czas spędzało, że człowiek pod wieczór za suchą gałgą się rozglądał, żeby się gdzieś spokojnie na bok u powiesić. A najgorsze to, że mój przyrodni bratczek z dzieckiem przyjeżdżał, pod nazwą Mieciek. Ten ów Mieciek, uważasz pan, to szatan nie dzieciak.

Wszędzie go było pełno. To sprężynę w gramofonie zerwał, to kota drzwiami przyduśił, to wygodnie na podwórzu podpalil.

Zeby skonczyć z temi czarnymi niedzielami, sprowadziliśmy sie już w lipcu na MDM pomimo, że upał był 40 st. w cieniu. Wyobrażenia pan nie posiadasz jakżeśmy sie cieszyli. Mieszkanie luksus. Widok z okien nadzwyczajny. No i ten spokój — niedziela, a my sami w domu. Spokajaliśmy się z żoną jak dzieciaki ze szczęścia.

Ale od poniedziałku zaczęło sie. Najpierw przyszedł przyrodni bratczek, rzecz jasna z Miecikiem. Potem dalsza rodzina, a później za czeli ludzi walił jak do kina. Nic dziwnego, cała Warszawa chciała zwiedzić te naszą wspaniałą zdobycz mieszkaniową, a ma sie troszke znajomych, to przecietnie po 26 osób dziennie składa mnie do dzisiaj wizyty. Oczarowane są mieszkaniem. Co dzień jest teraz u mnie niedziela, z gośćmi sie bawie i spać sie kładę o 2 w nocy.

Raz Mieciek wycieczkę z prowincji, z Placu Konstytucji do nas do mieszkania ściągnął, z orkiestrą i transparentem: „Garwolin wita MDM”.

Pańska małżonka świądkiem, bo była przy tym obecna.

— To Genia też?...

— Prawie, że od nas nie wychodzi.

— No już wiem teraz, gdzie całemi wieczorami przepada, przyjmij pan ode mnie wyrazy tzw. współczucia.

— Tak panie szanowny, 30 razy na miesiąc mam teraz gości.

— W lutym pan sobie troszkie odpocznie.

— A co, zamkną wejście na MDM?

— Nie o to, tylko, że luty zaledwie 28 dni ma zuyczaj sobie liczyć, o wiele rok nie jest, ma sie rozumieć, przestępnny.

— Czarna moja godzina.

— Wiesz pan, żal mnie pana szanownego. — Może sie zamieniem na mieszkanca? Dam panu swoje na Szmulkach razem z meblami, nawet Gienia nie zabiere.

Nie godził sie, spojrzal sie tylko na mnie i zazaczył:

— Wariat, Wista sie pali!

Wiech

Spartakiada w obiektywie reportera

PUBLICZNOŚĆ zgromadzona na basenie olimpijskim podczas rozgrywania finałowych konkurencji pływackich Spartakiady Gwardii była świadkiem niezwykłego wypadku. Startująca w sztafecie 4x100 m. stylem klasycznym młodzieńca pływaczka Katowice, Gelnerówna, siostra rekordzistki Polski, w pewnym momencie zasiala w wodzie i zaczęła tonąć.

Dostregł to jeden z sędziów torowców, Szubryt, który nie namyślając się, w ubraniu rzucił się do basenu i pomógł pływaczce wydostać się na brzeg.

Rycerski czyn ob. Szubryta świadkowie wypadku przyjęli z dużym uznaniem. Musłny nadmienić, że tego dnia woda w basenie była bardzo zimna.